LUD

TYGODNIK KATOLICKI SPOŁECZNO-KULTURALNY — ZAŁOZONY W 1920 ROKU
"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 27 kwietnia (abril) — 1982 — Nr 3 773 — (16/82)

MIĘDZY POKOJEM A WOJNĄ

Powtórna podróż gen. Haig
Argentyny oraz nadesłany
el prezydenta Reagana do
ezydent Galtieri sprawiły
że władze argentyńskie
zedstawiły sekretarzowi
A swój plan pokojowy.
arunki te brzmiały następu-
o:

Uznanie przez W. Brytanię
suwerenności argentyńskiej
nad Wyspami Malwiny.
Wyspy Georgias i San-
ich mogą należeć do An-
3. Rząd brytyjski odwoła
swą flotę z Południowego
antyku, zaś Argentyna wy-
a stamtąd swe oddziały.
Gubernatorem Wysp Mal-
y będzie Argentyńczyk w
ście dwóch doradców z
Z lub OEA. 5. Argentyna
ieli W. Brytanii współpra-
nad eksploatacją ekonomi-
ą Wysp Malwiny oraz uzna
wo Anglii do Antarktyki.
en. Haig zdołał wymóc od
entyny powyższe warunki
ski apelowi prezydenta
gana, który wyraził się, że
na między Argentyną a
lką Brytanią spowodowa-
r tragiczne skutki nie tyl-
dwom państwom, lecz
ałaby także pokojowi
atowemu. Ze swej strony
ezydent Galtieri w rozmo-
telefonicznej z Reaga-
domagał się, by ewen-
ne zawarcie pokoju było
sane przez ONZ, mając na
dze wysiłki tego organiz-
nad usunięciem ostatnich
ców kolonializmu.
e można pominąć milczeniem
stanowisko banków
rykańskich i europej-
h, które w konflikcie wi-
zagrożone swe interesy
nsowe. Należy bowiem
iętać, że Trzeci Świat wi-
jest tym bankom około
miliardów dolarów, ar-
gentyńskie zaś długi zagraniczne wynoszą 32 mld. dolarów z tego 9 mld. dolarów zaciągniętych w bankach amerykańskich. Wybuch wojny przyniósłby wszystkim nieoszacowane straty.

Wobec nieustępliwego stanowiska Argentyny pozostaje W. Brytanii uzyskanie znacznej kompensaty za utratę Wysp Malwiny. Pozycja W. Brytanii wobec Wysp Malwiny nie jest łatwa. Ma ona do wyboru dwie drogi: dokonać inwazji na Wyspy co kosztowałoby dużo ofiar w ludziach lub utrzymać blokadę wokół tych Wysp, a blokada ta nie może trwać w nieskończoność ze względu na wielkie oddalenie od swych baz zaopatrzeniowych.

Papież JAN PAWEŁ II zwrócił się ostatnio z gorącym apelem do rządów W. Brytanii i Argentyny, by użyły wszelkich środków do pokojowego rozwiązania konfliktu odnośnie prawa posiadania Wysp Malwiny. W międzyczasie flota wojenna W. Brytanii znajduje się już w pobliżu tych wysp.

* * *

Jeśli pośrednictwo gen. Haiga skończy się fiaskiem, Argentyna nosi się z myślą zwołania państw amerykańskich — członków Międzyamerykańskiego Traktatu Wspólnej Pomocy (TIAR). Traktat ten podpisany został 2 września 1947 r. w Rio de Janeiro, z okazji międzynarodowej konferencji w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa Kontynentu Amerykańskiego. Traktat ten został ratyfikowany 18 lutego 1948 roku. Sygnatariuszami tego traktatu jest 21 państw, oprócz Kuby (Chile i Gujana nie popierają obecnie Argentyny).

Konferencję TIAR może zwołać Rada Wykonawcza Organizacji Państw Amerykańskich (OEA) w randze ambasadorów lub kanclerzy zależnie od okoliczności. W tym wypadku Wielka Brytania uważana by była za agresora w stosunku do Argentyny, w tym wypadku przewidziane by były sankcje ekonomiczne przeciw Anglii poprzedzone przez zerwanie z nią stosunków dyplomatycznych ze strony członków OEA, umów handlowych itp. a nawet użycie wspólnych sił zbrojnych celem dania pomocy państwu napadniętemu, w tym wypadku Argentynie.

Już dzisiaj jest pewne, że Argentyna ma za sobą poparcie 13 państw OEA, a więc wystarczającą liczbę, by zwołać konferencję państw Traktatu TIAR.

Nicaragua została zdradzona

ką opinię o marksistow-
rządach Sandynistów w
ragui wydał Eden Pasto-
eden z głównych przy-
ców oddziałów powstań-
, które obaliły rządy
atora Anastasio Somozy
rpniu 1978 roku. Uważa-
był za bohatera oddzia-
powstańczych i za współ-
atora Frontu Sandynis-
Wyzwolenia Narodowego.
en Pastora od roku znaj-
się w Costa Rica na do-
olnym wygnaniu, orga-
ąc na emigracji opór o-
m władzom rządowym,
trzymają w swym ręku
a Humberto i Daniel Or-
Eden nazywa ich zdraj-
Nicaragui, ponieważ
i jedną dyktaturę, by
wadzić drugą w formie
tarnego marksizmu.
a Ortega otoczeni są do-
mi sowieckimi i kubań-
, trzymając naród w
rze.

Ideały o które walczył Sandynista z dyktaturą Somozy zamienione zostały reżimem marksistowskim, który zgniótł partie polityczne, przeprowadza konfiskatę dóbr prywatnych, zamyka do więzień byłych towarzyszy broni którzy ośmielają się krytykować obecne rządy Sandynistów, zwłaszcza zbrodnie ludobójstwa dokonaną na Indianach należących do szczepów Miskitos, Somos i Ramas.

W Nicaragui panuje ostra cenzura prasy, a naród żyje w ustawicznym strachu i niepewności oraz w tym silnym przekonaniu, że został zdradzony w swych przekonaniach i nadziejach przed zwycięskich rewolucjonistów. By walczyć z obecnym rządem marksistowskim, Eden Pastora ogłosił swój program dla Nicaragui tj.: ustanowić system ekonomii mieszanej, istnienie wolnego pluralizmu partyjnego, realizację wolnych i demokratycznych wyborów, respektować prawo człowieka i wolność religii, jak również opracować statut gwarantujący godny byt dla wszystkich mieszkańców kraju.

Oświadczenie jednego z byłych wodzów ruchu Sandynistów, mającego przydomek Komendant Zero, z pewnością wywrze wielki wpływ na naród Nicaragui, tym bardziej, że Pastora oskarża obecny rząd, iż żyje tak jak żył dawniej Somoza, tj. mieszka w pałacach, jeździ Mercedesami i otoczony jest luksusem. A tymczasem naród żyje w nędzy i głodzie, gnębiony w dodatku totalitarnym systemem komunistycznym.

1 Maja - Św. Józefa Robotnika

W dawnych czasach Kościół chrzcił święta pogańskie, a przyjmując z niezaprzeczalną swobodą ich dały i obrzędy, nadawał im nową treść chrześcijańską.

Czerpiąc natchnienie z tej tradycji, oddaje cywilne święto pracy pod potężną opiekę św. Józefa, pokornego rzemieślnika, którego Bóg wybrał do czuwania nad dzieciństwem wcielonego Słowa.

Niech św. Józef otoczy czujną opieką świat pracy, którego ciężki los sam dzielił. Niech prowadzi i popiera wysiłek dążący do zapanowania sprawiedliwości i miłosierdzia w świecie, według prawa miłości Chrystusa.

* * *

Praca! Praca! Jest to centralny przedmiot naszych myśli, a dzisiaj jest to także centralny problem filozofii zarówno spekulatywnej jak i praktycznej. Na ten temat można by mówić bez końca. Wchodzi tu w grę wiele czynników niepokojących współczesne społeczeństwa. Tutaj ograniczymy się tylko do podkreślenia kilku punktów, które dla nas chrześcijan są podstawowe.

Po pierwsze: Jako skutek kary za grzech, praca powoduje zmęczenie, pot czoła (Rdz. 3,19) i napięcie między ludzką działalnością a panowaniem otoczenia. Winniśmy bezzwłocznie przyjąć to uwarunkowanie naszej ludzkiej działalności i pracę, jako naszą, pokochać. Jest to konieczny warunek nie tylko postępu ekonomicznego, ale również tak świeckiego jak i duchowego postępu ludzkiego istnienia. Praca jest naszym programem tak na poziomie życia osobistego, jak i życia zbiorowości. Musimy pracę zaakceptować, musimy jej pragnąć i rozwijać ją całą mocą naszej inteligencji i z pełnym zaangażowaniem.

Po wtóre: Musimy znaleźć pracę dla wszystkich. Trzeba koniecznie rozwiązać problem bezrobocia młodzieży. Wiemy wszyscy, że jest to problem trudny, ale musi być rozwiązany. Niech Pan Bóg błogosławi tym wszystkim, którzy tej sprawie poświęcają swą pracę, zdolności, pieniądze i wszelkie wysiłki. Wszyscy winniśmy popierać tych, którzy trudzą się, aby zapewnić młodym pokoleniom użyteczne, zdrowe, karne i wychowawcze zatrudnienie. Nadzieja świata łączy się z rozwiązaniem tego problemu.

Po trzecie: Musimy w pracy stworzyć wolne więzy między klasami społecznymi. Prawdą jest bezsporną, że sprzeczność interesów istnieje. Ale pracować trzeba nad tym, aby te interesy coraz bardziej się uzupełniały, dla dobra wspólnego, dla stworzenia porządku społecznego opartego na wolnym współdziałaniu, a nie na egoiźmie i ciągłych osobistych sprzecznościach. Religia nasza jest tu wielką pomocą. Wszak mówi nam: "Módl się i pracuj!"

(Urywek z przemówienia Papieża Pawła VI — przypisek Redakcji).

Małe partie faworyzowane

Władze rządowe, by podtrzymać małe partie w listopadowych wyborach, starają się w Kongresie o zredukowanie do 3 procent liczby wyborców tych partii przynajmniej w 9 stanach, by mogły mieć swych reprezentantów już to w Assembleiach stanowych lub w Senacie czy też w Federalnej Izbie Deputowanych.

Innym ułatwieniem dla małych partii jak np. PTB, PDT i PT — ma być to, że będą one zdolne wybrać swych kandydatów, choćby nie posiadały swych dyrektoriów w Municypiach, tj. nie mogły obrać prefekta czy ławników. Według artykułu Konstytucji minimum głosów, by jakaś partia mogła uczestniczyć legalnie w wyborach, musiałaby uzyskać 5 procent wyborców w 9 przynajmniej stanach.

Te dwa powyższe ułatwienia uzyskają małe partie dzięki rozmowie szefów PTB i PDT z ministrem Sprawiedliwości — Abi Ackel, który uznał za słuszne argumenty Ivete Vargas i Brizoli. Sprawę zwiększenia liczby deputowanych federalnych do 500 zamiast dotychczasowych 420 — minister Abi Ackel pozostawił decyzji Kongresu. W związku z powyższymi projektami będzie konieczna poprawka artykułów Konstytucji.

Gen. DANILO VENTURINI, szef wojskowego gabinetu p. Prezydenta, razem z min. Leitão de Abreu — szefem gabinetu cywilnego i gen. Octavio Medeiros — szefem SNI są głównymi doradcami Szefa państwa w najważniejszych problemach Kraju.

* * *

Przewodniczący partii PDS — José Sarney oświadczył ze swej strony, że obniżenie liczby wyborców do 3 procent zamiast 5 procent, względnie brak dyrektoriów małych partii w niektórych Municypiach, co oznaczałoby stratę głosów na ich kandydatów — była wielką bolączką dla władz rządowych. Po zjednoczeniu bowiem partii PP z PMDB istniało niebezpieczeństwo, że wybory listopadowe rozstrzygną się między PDS i PMDB. Tego niebezpieczeństwa należało uniknąć.

Chodzi więc o to, by wyborca małej partii mógł obrać ławnika lub prefekta z innej partii, zaś kandydatów na inne stanowiska — z własnej partii. Z powyższym projektem rządowym zgadza się partia PMDB przez usta swego szefa — Ulyssesa Guimarães. Warto jeszcze dodać, że liczba deputowanych federalnych i stanowych niektórych stanów zwiększy się lub zmniejszy, stosownie do liczby głosujących.

Interesy ZSRR w konflikcie Argentyna-W. Brytania

Jest już rzeczą wiadomą, że dwie łodzie podwodne Związku Sowieckiego znajdują się w pobliżu Wysp Malwiny, patrolując wody Południowego Atlantyku. Ich obecność tłumaczy się tym, że Moskwa interesuje się żywo konfliktem argentyńsko-brytyjskim ze względu na swe stosunki handlowe z Argentyną.

Argentyna bowiem ma dostarczyć Rosji 10 mln. ton pszenicy w najbliższych latach oraz 100 tysięcy ton mięsa rocznie, w zamian za sowiecki wzbogacony uran potrzebny Argentynie dla jej programu nuklearnego. Ponadto jest bardzo na rękę Moskwie, że dwie trzecie floty brytyjskiej znajduje się o 13 tys. km od swych baz w W. Brytanii.

Według rzeczoznawców NATO, sowieckie atomowe łodzie podwodne należą do klasy ECHO II. Mają wyporność 5.800 tys. ton i uzbrojone są w 8 pocisków woda-woda o zaraz w 20 torped każda. Staje się jasne, że Sowieci chcą śledzić ruchy angielskich łodzi podwodnych, udzielając dowódcom argentyńskim cennych informacji. Mówi się także, że Moskwa po przez swe satelity podaje Argentynie ścisłe dane o ruchach floty angielskiej.

Angielski minister Obrony John Nott nadmienił ostatnio, że nadwodna flota wojenna Anglii została częściowo zredukowana na korzyść atomowych łodzi podwodnych. Ta redukcja dotyczyła pewnej ilości krążowników i niszczycieli. Wielką nadzieję pokłada ten minister w dwóch lotniskowcach HERMES i INVENCUBLE mających na pokładzie 40 samolotów bojowych Harrier o pionowym starcie oraz znaczną liczbę śmigłowców.

Londyński Instytut Studiów Strategicznych przewiduje wielkie trudności floty angielskiej w zajęciu Wysp Malwiny. Lądowanie oddziałów angielskich kosztowałoby wielkie straty ze względu na małą ich liczbę oraz na niedostateczne poparcie ze strony lotnictwa (zbyt mała liczba samolotów). Tymczasem kapitan okrętu argentyńskiego twierdzi, że Argentyna może stracić 3 lub 4 razy więcej okrętów jak Wielka Brytania bez takiego ryzyka politycznego jaki może spotkać Anglię w wyniku bitwy morskiej.

MENACHEM BEGIN, premier Izraela, nakazał oddziałom wojskowym użyć siły, by wycofać z Synaju żydowskich kolonistów, którzy założyli tam swe fermy. Synaj bowiem oddany zostanie Egiptowi zgodnie z orzeczeniem Traktatu Pokojowego, zawartego między Izraelem i Egiptem.

- Ważne Wydarzenia -

◆ **TEL-AVIV** — W całym państwie Izraela obchodzono pamięć 6 milionów Żydów zamordowanych przez nazistów w obozach koncentracyjnych i komorach gazowych. Był to dzień 19 kwietnia, obchodzony w uroczystym milczeniu.

◆ **BRASILIA** — Dzień 19 kwietnia był Dniem Indian żyjących w Brazylii, których liczbę ocenia się na 220 tysięcy. W obchodzie tym zorganizowanym w różnych miastach Brazylii wzięła liczny udział młodzież akademicka.

◆ **KAIR** — Z pięciu skrajnych muzułmanów, którzy wzięli udział w zamachu na życie prezydenta Sadata, dwóch wojskowych zostało rozstrzelanych, zaś trzech cywilów — powieszonych. Rząd odmówił ich ułaskawienia.

◆ **S. PAULO** — Cała Brazylia obchodzi w tym roku 190-lecie urodzin świetnego pisarza Monteiro Lobato, którego książki dla młodzieży przetłumaczone zostały na języki obce. Wierzył on głęboko w istnienie naturalnych bogactw Brazylii.

◆ **MADRYT** — W połowie października br. przypada 400 rocznica śmierci św. Teresy z Avila, słynnej reformatorki klasztorów karmelitanek. Papież Jan Paweł II zamierza wziąć udział w uroczystościach organizowanych w Hiszpanii z tej okazji.

◆ **Z OSTATNIEJ CHWILI:** Okręty angielskie zajęły wyspę Georgias oddaloną od Wysp Falklandzkich o 1.200 km. Garnizon argentyński złożony z 200 ludzi poddał się Anglikom. Akcja wojskowa już się zaczęła, choć żadna ze stron formalnie nie wypowiedziała wojny.

◆ **LONDYN** — Rząd W. Brytanii chce wykorzystać słabe strony ekonomii Argentyny, poprzez sankcje ekonomiczne oraz argentyńskie wydatki wojskowe, które wynoszą obecnie 500 mln. dolarów dziennie. Z tej racji władze Argentyny wstrzymały wszelkie inwestycje państwowe, co może podkopać w narodzie pozycję Junty Wojskowej.

◆ **WASZYNGTON** — Prezydent Reagan przyjmie w Białym Domu przeciwników reżimu sowieckiego, m. in. również laureata Nagrody Nobla — Sołżenicyna, autora trzytomowego dzieła "Archipelag Gułag".

◆ **BONN** — Na Morzu Północnym odbyły się manewry floty wojennej RFN z udziałem 65 okrętów wojennych, 5 tys. oficerów i żołnierzy oraz licznego ugrupowania lotnictwa morskiego. Manewry te odbyły się w pobliżu granic krajów socjalistycznych.

◆ **BRASILIA** — 21 kwietnia br. we wszystkich stanach Kraju władze wojskowe i cywilne uczciły pamięć bohatera narodowego — Tiradentesa, który oddał życie w akcji uniezależnienia Brazylii od Portugalii.

◆ **BRASILIA** — Komitet argentyński utworzony w Brazylii
obrony Wysp Malwiny otrzymał już zgłoszenia ponad 2 ty-
ochotników, którzy chcą walczyć po stronie Argentyny w
cie tych wysp, gdyby przyszło do wojny.

◆ **WATYKAN** — Prymas Polski arcybiskup Józef Glemp je-
w tym miesiącu będzie przyjęty na audiencji Ojca św.
mówić obecną sytuację w kraju, zwłaszcza obniżenie pro-
i w różnych sektorach oraz rosnące bezrobocie.

◆ **TEHERAN** — Były minister Spraw Zagranicznych Iranu
Ghotbzadeh, aresztowany 10 kwietnia przez policję,
ał się, że przygotowywał zamach na Ayatolaha Khomei-
przy pomocy kilku oficerów, zamierzając zbombardować
podczas oficjalnej sesji władz.

◆ **RZYM** — D. Helder Camara, arcybiskup Olindy i Recife
ecin Wałęsa otrzymali w Turynie "Nagrodę Bojowników
u" daną przez Misjonarski Serwis Młodzieżowy. W ubie-
roku nagroda ta przyznana została prezydentowi pań-
Sandro Bertini oraz kardynałowi Michel Pellegrino.

◆ **OTTAWA** — Jedenastu członków Zespołu Mazowsze wys-
cych na scenach Kanady poprosiło władze kanadyjskie o
olityczny. Członkowie ci pochodzą z Łodzi, gdzie pozos-
swe rodziny i grono przyjaciół.

PODSŁUCHANE...

ŚWIĘCONKA W TOWARZYSTWACH POLONIJNYCH

Dorocznym zwyczajem, we wszystkich Towarzystwach o charakterze polonijnym, a więc Tow. União Juventus, T. Kościuszki, Marsz. J. Piłsudskiego i Dobroczynno-Kulturalne odbyła się Święconka, tj. kolacja złożona z tradycyjnych dań polskich poprzedzona poświęceniem darów Bożych. Nie brakło więc na stołach pierogów, gołąbków, szynki, kiełbasy, pięknie pomalowanych pisanek, bigosu ,itp. W Święconce wzięli liczny udział nie tylko członkowie poszczególnych Towarzystw, lecz także ich krewni, znajomi i wyższych sympatycy. Była to doskonała okazja do spotkań ze znajomymi, których się nie widziało od dłuższego czasu (może od Opłatka), by nawiązać bliższe kontakty i zacieśnić więzy przyjaźni, jak również życzyć sobie nawzajem wszystkiego dobrego. Była to także okazja do głębszego przeżywania chwalebnego Zmartwychwstania Chrystusa Pana, naszego Zbawiciela, który przyniósł ze Sobą pokój, zgodę, przebaczenie, sprawiedliwość i braterstwo wśród poszczególnych ludzi i całych narodów.

MEDAL GENERAŁA WŁADYSŁAWA ANDERSA

W maju br. przypada rocznica zgonu zwycięskiego Dowódcy 2 Korpusu generała broni Władysława Andersa w bitwie o Monte Cassino. Dla upamiętnienia tej rocznicy został wybity przez Ministerstwo Spraw Wojskowych medal pamiątkowy — w brązie i w srebrze (oraz w złocie na specjalne zamówienie).

Na medalu tym są uwiecznione wszystkie miejscowości w Rosji Sowieckiej w których przebywał żołnierz polski pod dowództwem Generała Andersa — Buzułuk, Jankijul, następnie Quizil Ribat, Rehovot, Ismaila — miejsca bitew stoczonych we Włoszech, Monte Cassino, Loreto, Ancona, Apeniny, Predappio i Bologna.

Medal ten stanowi wielką pamiątkę tułaczki żołnierza polskiego w czasie II wojny światowej i zwycięskich bojów stoczonych w imię uciemiężonej Ojczyzny.

Medal został zaprojektowany przez wybitnego artystę rzeźbiarza Andrzeja K. Bobrowskiego i należy do pięknej kolekcji medali pamiątkowych wybitych na obczyźnie.

Cena medalu brązowego — £ 17.50 (4.788 kruzeirów), srebrnego — £ 48.50 (13 tysięcy kruzeirów). Zamówienia wraz z należnością należy przesyłać czekiem na adres: Polish Ministry of Military Affairs in Exile, 43 Eaton Place, London SW1 8BX — England.

NOWA STACJA AUTOBUSOWA W SÃO PAULO

W początkach miesiąca maja br. odbędzie się inauguracja nowej stacji autobusowej w stolicy paulistańskiej. Będzie to druga największa tego rodzaju stacja w Ameryce Południowej. Wystarczy powiedzieć, że dziennie wychodzić z niej będzie 5 tysięcy autobusów ze 160 tysiącami pasażerów. Położona nad brzegiem rzeki Tietê, ma połączenia ze wszystkimi szosami rozchodzącymi się po całym stanie względnie do innych stanów. Posiada ogromny teren do zaparkowania samochodów lub autobusów, liczący 9 tysięcy m kwadratowych. 88 agencji autobusowych przyjmuje pasażerów mających do swej dyspozycji poczekalnię na 1.200 osób, urządzenia sanitarne, fryzjernię, restaurację, agencję bankową, biuro informacyjne itp. Stacja składa się z 3 olbrzymich bloków połączonych ze sobą ruchomymi schodami. Wspaniała ta stacja stanowi piękny "bilet wizytowy" dla pasażerów pochodzących z innych stanów czy też turystów zagranicznych.

BEZPOŚREDNIA SPRZEDAŻ ZIEMNIAKÓW I MIODU

Parański Sekretariat Rolnictwa ustanowił wolny rynek dla sprzedaży ziemniaków i miodu. Jeśli chodzi o ziemniaki, ich nadprodukcja spowodowała niskie ceny, wykorzystywane przez pośredników. Ci ostatni płacili niskie ceny rolnikom i odsprzedawali ziemniaki na rynek po cenie wysokiej. By uniknąć pośredników, rolnicy i pszczelarze mieli okazję sprzedać swe produkty bezpośrednio klientom na wolnym rynku, przed pałacem rządowym. Sprzedaż ta odbyła się dnia 17 kwietnia. Głównym sprzedawcą była Contenda, której roczna produkcja ziemniaków wynosi 96 tys. ton, a która stała się największym handlowym centrum ziemniaków w Paranie. Z Contendy bowiem wywozi się ten produkt do São Paulo, Rio de Janeiro, Santa Catarina i Rio Grande do Sul. Wolną sprzedaż miodu w ilości 12 ton zorganizowała Kooperatywa Bom Jesus z Lapy, mająca pod swym kierunkiem licznych pszczelarzy z różnych rejonów Parany. Jak się dowiadujemy, sprzedaż ziemniaków i miodu na wolnym rynku w Kurytybie odbyła się z pełnym sukcesem, ku zadowoleniu sprzedających i kupujących.

"ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ"

Słowa, "żeby Polska była Polską", stanowią refren piosenki pióra Jana Pietrzaka, którą to piosenkę zamieszczono ostatnio na łamach LUDU. Refren ten już teraz zaczyna odgrywać podobną rolę, jak kiedyś Mazurek Dąbrowskiego, Rota, Czerwone Maki pod Monte Cassino czy Hymn Polski Podziemnej. Szczególną uwagę należy zwrócić na treść polityczną zawartą w tym refrenie. Słowa ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ oznaczają w pierwszym rzędzie, że Polsce nie daje się dzisiaj być Polską, że zagraża się samej esencji jej bytu: tożsamości narodowej. W haśle tym wyczytać możemy z jednej strony wymowne potwierdzenie zasady samostanowienia, przysługującej wszystkim narodom, a zatem także polskiemu; z drugiej zaś strony potępienie tych — zarówno w kraju jak i poza jego granicami — którzy dokonali zamachu na polską tożsamość narodową w sposób tak cyniczny i brutalny. 40 lat temu ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych — Roosevelt wyraził przekonanie, że Polska jest NATCHNIENIEM NARODÓW. Dziś w okresie znów zaostrzającej się konfrontacji między wolnym światem a siłami czerwonego faszyzmu, słowa te nabierają nowej jakże aktualnej treści. To właśnie Solidarność nadała tym słowom nowej aktualności.

OBCHODY 400 ROCZNICY URODZIN ŚW. WINCENTEGO A PAULO, zapoczątkowane w ubiegłym roku, zakończą się uroczystą Mszą św. w kościele św. Wincentego w Kurytybie w niedzielę dnia 2 maja o godz. 10 oraz festynem zewnętrznym na dziedzińcu wewnętrznym parafii.

Sz. Czytelnicy i Agenci "LUDU"

Roczna prenumerata "Ludu" od 1 czerwca bieżącego roku wraz z ogólną podwyżką salarialną zostaje podwyższona na Cr$ 2.500,00.

Kto po tej dacie prześle jeszcze Cr$ 1.800,00 będziemy odnotowywać tylko za 9 i pół miesiąca prenumeraty.

We wszystkich krajach, a także w Brazylii za pisma i gazety uiszcza się prenumeratę w pierwszych dniach stycznia. Inaczej każde wydawnictwo wstrzymuje wysyłkę swego pisma do Czytelnika, który na początku roku nie uiścił prenumeraty. "Lud" powodowany propagandą polskiego czytelnictwa i ufny na słowo: "ja zapłacę", słabo na tym wychodzi. Mija już 4 miesiące i połowa Czytelników nie opłaciła prenumeraty. Czas wrócić do praktyki stosowanej na całym świecie, kto nie zapłaci, nie wyśle mu się gazety.

Administracja.

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Marzec 82. — Belo Horizonte

Wielebny Księże Redaktorze!

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że najważniejsze są obecnie, zdarzenia i aktualne fakty, jakie zachodzą tam w Polsce.

Ale niemniej są potrzebne, wspomnienia z naszej niedawnej minionej przeszłości, które szczególnie pozwolą naszej emigracyjnej młodzieży, nieznającej Polski, przedstawić obraz, jak rzeczywiście ta Rzecz Pospolita była.

Samo określenie "Rzecz Pospolita" to "Ziemia Matka" nas wszystkich, tych tam i tych rozsianych po całym świecie Polaków, to nie obecna demokratyczna "Republika Ludowa", gdzie cierpi właśnie ten Polski Lud.

Nie ma też prawdziwej "Rzeczy Pospolitej" bez Jej rubieży, kresów wschodnich, bez pereł miast, Wilna i Lwowa.

Pierwszego właściwie nie znam, byłem tam raz jeden i to, bardzo krótko, ale wszyscy wiemy, że króluje "tam" Ta co w Ostrej świeci Bramie", a może ktoś, syn tego miasta, zechce o nim napisać.

Lwów to moje miasto rodzinne, tam "ujrzał ten świat", i tym światem żyje myśl moja, a tak trudno się z tym pogodzić, że Go zniszczył. zgnębił i gnębi dalej, wraży wschodni najeźdźca.

Miasto istnieje, stoją te same budynki, te same lwowskie ulice chociaż o zmienionych nazwach, te same place, parki, jest kopiec (co się zwał "Kopcem Unii Lubelskiej") ale nie ma lwowian i lwowskiego ducha.

"Semper fidelis" — Wiecznie wierny, od dawnych czasów naszej polskiej historii, lwowianie zawsze wierni, to ci co się tam rodzili, zlepek trzech a nawet czterech religii, bo nawet lwowski stary Żyd śledziarz, ubogi krawiec, szewc czy sklepikarz umiał być tym noszącym znamię wiernego lwowianina Polaka.

Znana w całej Polsce, była mowa a raczej akcent czy narzecze lwowskiego "bałaku", rozgłoszony po całym Kraju, humor, lwowskiego batiara, przekupki, paniusi, księdza, rabina czy pana radcy.

Lwów położony u podnórza Karpat Wschodnich, zawsze był zagrożony, najazdem od Wschodu, ale zawsze zdołał się obronić, rozbiory włączyły go do Austrii, a tu mądra galicyjska polityka, narodowej tolerancji, doprowadziła do stworzenia, typowego dla ostatnich czasów lwowskiego obywatela.

Za czasów mego dzieciństwa i młodości, w latach wolności, mieliśmy we Lwowie obywateli trzech wyznań katolickich, rzymskiego, greckiego i ormiańskiego obrządku, tych greckich, zwano "Rusinami" wiele było rodzin (a i moja) mająca członków rodzinnych wszystkich trzech obrządków, z ciągłych koligacji małżeńskich.

Jest to dowodem, w jakiej żyliśmy harmonii, byliśmy wszyscy lwowianami, obywatelami naszej Polskiej Rzeczy Pospolitej.

Tak też i odłam żydowskiego wyznania (u nas nie było określenia "izraela"), mówili po polsku i ich żydowskim żargonem, (zmieniony niemiecki), co dało nieraz powód, do ironicznej satyry, nosili swoje chałaty, brody, pejsy, mieli swoje bożnice, w większości biedacy chociaż prawie z reguły każdy lekarz czy adwokat, dyrektor banku, aptekarz, czy właściciel eleganckiego sklepu, pochodził z ich grupy wyznaniowej, byli to "Żydzi Polacy".

Dopiero rosyjska rewolucja, oparta na utopijnej idei Marksa i Engelsa, spaczonej przez bolszewików Lenina, Trockiego, Dzierżyńskiego i innych, pod postacią bolszewickiego komunizmu, potrafiła spaczyć część młodzieży rusinów i żydów, propagandą ukraińskiej komunistycznej swobody i wolności, aż do epizodu tragicznej obrony Polskiego Lwowa i to w roku, w pierwszych dniach naszej wolnej Polski.

To też prawda, że w latach trzydziestych, młode nasze lwowskie pokolenie, nie darzyło sympatią tych komunistów, młodzieży żydowskiej, że częste były demonstracje akademickiej młodzieży, domagającej się wprowadzenia "numerus clausus", dla wyższych uczelni (ograniczenia ilości miejsc, stosownie do procentu rasowej przynależności).

Demonstracje te nie miały poparcia, większości starszego lwowskiego społeczeństwa, bo każdy miał swego "żydka przyjaciela", ale późniejsze wypadki, bolszewickiego najazdu, dały dowód, żeśmy nie byli bez racji, pokazując jak wroga nam była ta żydo-komuna.

Nie można i nikt nie neguje istnienia, wielkiego bratniego nam rasowo, słowiańskiego ukraińskiego Narodu, ale nikt też nie może rzec, że Lwów i inne "Grody Czerwieńskie" to nie nasza Polska, to nie nasza Rzecz Pospolita.

Ale też ci terroryści, mordercy, podpalacze grasujący na kresach wschodnich, na Ziemi Czerwieńskiej, Rzeczy Pospolitej, w latach naszej wolności, to tylko bolszewiccy wyznawcy, palący i mordujący, pod pokrywką "ukraińskiego ruchu narodowego" w oparciu o Sowiety, nie gardząc też pomocą Hitlera.

Co się więc stało z prawie trzysto tysięczną ludnością lwowskiego Grodu, (obecnie zajmuje go sowiecka banda, przeważnie azjatów) sowieckie więzienia, wyroki śmierci, obozy, wysiedlenia do Kazachstanu i na Sybir, głód, nędza, dokonały swego.

Pewnej części lwowian udało się, mocą politycznego wyroku, przesiedlić na tak zwane Ziemie Odzyskane (nic innego jak tylko odebrane Niemcom, rdzennie polskie), część rozproszyła emigracyjna dola po całym niemal świecie.

Najliczniejsza przeważnie Kombatancka lwowska emigracja osiedliła się w Anglii, trochę w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, trochę tu w Brazylii, przeważnie w Rio de Janeiro i São Paulo, a tu w Belo Horizonte policzysz na palcach jednej ręki, a czas czterdziestu lat dokonuje swego.

Zamordowano Ducha Polskiego Lwowa, a dla żyjących jeszcze tam rodzonych, pozostaje tylko wspomnienie i tęsknota, gożki żal, że i świat cały już zapomniał że Lwów kiedyś polskim był.

A nam, jak mówi emigracyjny poeta:
"Można nas było wyrzucić za płoty
Ale czy można zabronić tęsknoty".

Gwido R. Muck

— AKADEMIA —

Tow. im. Marsz. Józefa Piłsudskiego w Kurytybie, urządza uroczystą Akademię dnia 9 maja br. ku czci następujących rocznic:

Uchwalenie Konstytucji 3-go maja 1791 r. Mord w Katyniu. Śmierć Małszałka Józefa Piłsudskiego. Zwycięstwo pod Monte Cassino. Obecna sytuacja w Polsce i Dzień Matki.

Początek Akademii o godz. 17-tej w sali Towarzystwa przy ul. Dezembargador Clotário Portugal, 68.

Akademia uprzedzona zostanie tego samego dnia Msza św. w kościele św. Stanisława o godz. 9-tej. Wprowadzony zostanie Sztandar w asyście pocztu sztandarowego.

Na powyższe uroczystości zaprasza uprzejmie członków i rodaków.

Zarząd.

Getto - czas wal

W poniedziałek, 19 kwietnia 1943 roku, o godz. 7 nadchodzą do getta pierwsze meldunki: kordon wojs stępach 25-metrowych obstawia zewnętrzne mury zw dzielnicy. Alarm. Wszystkie grupy bojowe w piętnas później zajęły wyznaczone stanowiska. Ludność cim uprzednio przygotowanych schronach. Getto jest Tak zaczyna się dla jego mieszkańców czas walki — Po

Godzina 4 rano. Niemcy małymi grupami zaczyn czać na obszar międzygetta. Po sformowaniu w odd 7 rano wkraczają wojska zmotoryzowane, czołgi i sa pancerne. Po zewnętrznej stronie ustawiona została a Wojskiem tym dowodzi SS-Oberführer von Sammern ły niemieckie dotarły do zbiegu ulic Miłej i Zamenho rykadowane na rogach ulic grupy bojowe (Żydowsk nizacji Bojowej), otworzyły koncentryczny ogień drugiej, działającej w getcie, organizacji Żydowskiej ku Walki, zaatakowały nieprzyjaciela w rejonie Muro i placu Muranowskiego. Niemcy odnieśli w wyniku wszych starć niespodziewanie dotkliwe straty. Musi cofać. Na miejsce skompromitowanego porażką z mi" von Sammerna, dowodzenie — już do końca wo jął gen. SS Jürgen Stropp. Rozpoczął on przeciwko com regularne operacje wojskowe, z użyciem Waffe cji, saperów i artylerii Wehrmachtu, a także ukraiń sko-łotewskich oddziałów. Razem — około 2.000 uzb po zęby żołnierzy.

O rozmiarach klęski wypartych z getta warszaw mieckich oddziałów, świadczą najlepiej dwa obiekty pochodzące od nich samych raporty. Pierwszy — gubernatora GG Hansa Franka do Hitlera: "Od dnia szego mamy w Warszawie dobrze zorganizowane po getcie, które należy zwalczać przy użyciu dział". Drugi raport Stropa: "Przy pierwszym wtargnięciu do getta Żydom i polskim bandytom, przez przygotowany m nią w ręku, odeprzeć nasze atakujące siły wraz z wozami pancernymi".

Strona przeciwna — powstańcy, prowadzący sw dzielną od początku walkę — liczyła tylko 600 osób nych na grupy bojowe. Na czele powstania stanął Ma dechaj Anielewicz. Wyposażeni byli w kilkadziesiąt kilkaset granatów (otrzymanych od AK), w pistolety ły wybuchowe (dostarczone przez GL) oraz w dwa maszynowe. ŻOB utrzymywał ścisłe kontakty z polskimi nizacjami konspiracyjnymi — z AK, PPR i Gwardią Dzięki pomocy polskiego podziemia udało się wielu prawić na "aryjską" stronę, a także umożliwić uci łałym powstańcom. Organizacje polskie włączyły się już pierwszego dnia trwania powstania w getcie. oddział dywersyjno-saperski AK zaatakował mury g Bonifraterskiej w celu dokonania w nich wyłomu. dnia, o godz. 18,45 oddział GL zaatakował granatni Nowiniarskiej stanowisko cekaemu.

Zbrojny opór mieszkańców getta wywołał ogrom szenie w Warszawie. Tłumy ludzi gromadziły się rów, a szczególnie na ul. Bonifraterskiej, skąd dwie flagi: biało-czerwoną i biało-niebieską; obydwu ne na wysokim piętrze jednego z domów przy ul. skiej. Specjalna niemiecka grupa szturmowa atak tym odcinku pozycje żydowskie i 20 kwietnia zdar Powstanie w getcie warszawskim trwało od 19 kwie łowy lipca, przy czym najbardziej dynamiczne wal ły się pomiędzy 19 a 24 kwietnia. Podczas trwania wstańczych hitlerowcy zabili 7 tys. ludzi, ok. 6 tys żywcem a pozostałych — wywieziono do Treblinki także 631 bunkrów.

Bohaterska, chociaż beznadziejna walka w getta, zamykała kilkuletni okres martyrologii ludn skiej, w ramach planowej akcji eksterminacyjnej od samego początku nie miało żadnych szans Organizatorzy, w pełni byli tego faktu świadomi nak w imię obrony godności człowieka. Symbolem stać się jeden z napisów jaki pojawił się na mur czasie walki: "Zginąć z honorem!"

NASIONA CEBULI — 1982

NASIONA KAPUSTY "HÍBRIDO" —

A LIBERTY

Rua Saldanha Marinho, 148

80.000 CURITIBA —

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, ce de Pagamento, prosimy adresować i przekaz GRAFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Cu

LUD

Alameda Cabra Caixa Postal. Telefone: 222.18 80.000 — Curit Paraná Brasil

ÓRGAO DE PROPRIEDADE DA CONGREGA MISSÃO E EDITADO PELA GRÁFICA VICENTI

Diretor Responsável: Pe. João Novak

Redatores: Pe. José Zajac, Pe. Jorge Morkis

Colaboradores: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislau Sc Pe. Wendelin Swierczek, CM; Pe. Bronisław CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Sa bański, SVD; Sr. João Krawczyk; Prof. Mar Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. Mikołaj Kistel-Ko Ignacy Jeśman; Sr. V. J. Szankowski; Sra. niak; Sr. Aleksander Englisch; Sr. Tadeusz Pe. Francisco Maszner, CM; Sr. Guido R. Mu masz Łychowski; Sr. Stanisław Klimaszewski Wzorek; Sra. Helena Domiańska; Sra. Halina ska; Sr. Thadeu Krul e Roman Wachowicz

Os artigos assinados são de inteira resp de seus autores.

A redação reserva-se o direito de publica colaborações e artigos recebidos.

Expediente: "LUD" Registrado no Cart tulos e Documentos cio de Curitiba. Livro "B" Nº 128 d Averbado sob n.º 22-8-1962. Registro no Instituto de Propriedade Ind tocolo 12.074 de

GODZINY PRZYJĘĆ:
Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 12,00 i od
W soboty: od 8,00 do 10,30.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK

Pocztą zwykłą:
W Brazylii — za rok 1982 .....
W krajach północno i połudn.-amerykańskich
W Europie, Azji i Oceanii .....
Cena egzemplarza .....

PISZEMY NASZĄ HISTORIĘ

WITAJ MAJOWA JUTRZENKO

Bywają różne rocznice wydarzeń historycznych, zapisanych trwale na kartach historii narodu polskiego: rocznice tragiczne ,skłaniające do smutnej refleksji nad bezowocnym rozdawałoby się wysiłkiem i ofiarą krwi ,rocznice związane z wykresami potęgi i chwały Rzeczypospolitej, rocznice nasuwające wiele refleksji na temat późniejszego biegu wypadków i rozwoju naszej świadomości patriotycznej. Rocznica Konstytucji 3-go Maja 1971 r. zajmuje w tym kalendarzu wspomnień polskich szczególną pozycję. Z jednej strony bowiem wiąże się ona z poprzedzającym ją okresem intensywnych usiłowań o kierunku reformy i naprawy stosunków wewnętrznych chylącego się do upadku państwa polskiego od co najmniej lat dwudziestu, tj. pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej.

Tradycja bowiem Konstytucji 3-go Maja, blask jaki otacza dzi związanych z jej opracowaniem i uchwaleniem — marszałka Sejmu Stanisława Małachowskiego, Ignacego Potockiego, a wreszcie — mimo późniejszego załamania i przystąpienia do popieranej przez carat Konfederacji Targowickiej — starego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, przez długie lata stanowiły trwały element edukacji obywatelskiej Polaków. Obecnie Rzeczpospolita szlachecka była państwem murszejącym od stropu aż po fundamenty. Na potrzebę reform wskazywały światłe umysły od dłuższego czasu. Wystarczy wspomnieć utrwaloną w licznych pismach i rozprawach działalność ks. Stanisława Konarskiego, czy Hugona Kołłątaja i związany z nim ośrodek myśli reformatorskiej pod nazwą „Zuźnica".

Sytuacja ówczesnej Europy w owym czasie uległa szczególnej komplikacji i daleko idącym przeobrażeniom, głównie skutek wybuchu Wielkiej Rewolucji Francuskiej, której ee i przykład stanowiły śmiertelne niebezpieczeństwo dla nych mocarstw absolutystycznych. A wśród nich znajdowało się przecież państwa będące zaborcami naszego kraju: Rosja rządzona przez carycę Katarzynę, Prusy Fryderyka Wielkiego i austriacka monarchia Habsburgów. W tym utożsamianiu śmiertelnego zagrożenia bytu Polski z obrońcami starego porządku politycznego i społecznego zrodziła się historyczna ansa złączenia walki o niepodległość z wielkim nurtem reform demokratycznych, a nawet rewolucji społecznej, skoro oga reform okazywała się nieskutecznym półśrodkiem. Nie możemy dzisiaj przykładać współczesnej miary zarówno do ści samej Konstytucji Majowej, jak i jej praktycznych konsekwencji, byłoby to anachronizmem. Oczywiście nie rozwiązywała ona podstawowej kwestii społecznej, jaką była sprawa łopska i związany z nią postulat zniesienia poddaństwa, a perspektywie pańszczyzny i przejścia na system oczynszowania. Niewiele nawet istotnych zmian spowodowała ustawa zakresie praw politycznych trzeciego stanu — nielicznego sztą wówczas w Polsce — tj. mieszczaństwa.

Istota pozytywnych postanowień mieściła się w zakresie ocnienia władzy wykonawczej, tak fatalnie osłabionej w igu dwu stuleci, ograniczenia anarchii poprzez zniesienie erum veto i innych uchwał, usprawniających działanie meanizmu wielkiego jeszcze wówczas, mimo wszystko, państwa.

Odpowiedzią na Konstytucję była w pewnym sensie Konfederacja Targowicka, była akcja militarna ze strony Rosji rus, był bojkot prób wprowadzenia nowego ładu dokony przez konserwatywnych przedstawicieli części magnatii i zamożnej szlachty. Wojna ze wschodnim zaborcą, któwybuchała w roku następnym zakończyła się klęską i drugim rozbiorem. Pozostała niestety na papierze uchwała o wołaniu stutysięcznej armi. Ale kierunek naprawy — więkierunek dalszego rozwoju życia politycznego naszego nau został wytyczony. Przybędzie z emigracji (ponownej) eusz Kościuszko i rozpocznie w Krakowie pierwszą konkację zbrojną z tymi, którzy chcą imię Polski wymazać z py Europy. Insurekcja upadnie, nastąpi trzeci rozbiór pańa, ale Polska nie podzieli losu wielu narodów, które w obnie niesprzyjających okolicznościach historycznych utraswój byt państwowy, a w rezultacie także świadomość i odrębności i aspiracje odzyskania ponownie niezawisłego t. Dziedzictwo myśli, zawartych w Konstytucji Majowej, arte czynem Legionów Dąbrowskiego spowoduje, że w ła burzy napoleońskiej Polska stanie się dla mocarstw Euy problemem, którego nie da się wykreślić z porządku ad dyplomatycznych rokowań. Wybitny historyk ustroju ski Oswald Balcer stwierdził słusznie, że Konstytucja 3-go a była aktem "na który Bóg wielki każe czekać narodom, którym potem wieki pamiętać muszą".

Andrzej Szomański

MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO

TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL I: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

A LIBERTY

Aparelhos meia gilete — Giletes de importação — Per-
maria profissional — Tintas Quink — Correntes diversas
Focos para lanternas — Colas, secagem num minuto —
quinas para macarrão — Fumos, 60 qualidades — Rapé
Tamancos — Baralhos desde Cr$ 50,00 e plásticos — Vi-
s de aumento — Lupas de importação — Gaiolas — Pa-
isos desde um milímetro de grossura — Jogos de cintas
a pedreiros — Cuias e bombas para chimarrão, de metal
aca ou prata — Colas THREE — Sinos de latão —
as de boca — Sementes de flores e verduras e pasto de
ortação — Cachimbos desde Cr$ 100,00 a Cr$ 7.000,00 —
ras de tico-tico para madeiras e metais — Sementes de
catinga — Lima para relojoeiros e indústria. — Semen-
de papoula.

FLORECKI
00 CURITIBA — Rua Saldanha Marinho, 148 — Paraná

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

KIM JEST CARLOS — ZWANY SZAKAEM?

"Carlos" nazywa się w rzeczywistości Ilitch Ramirez Sanchez, 32-letni Wenezuelczyk a jego zawód — jak sam zaznacza to... "rewolucjonista".

W kartotekach Interpolu mężczyzna ów nazywa się czasami: Masino Eusepi, lub Glenn Gebhard, a także Adolfo Muller czy nawet André Martinez Torrez.

Po raz pierwszy "Carlos" atakuje 30 grudnia 1973 roku. Tego wieczoru dokonuje zamachu na prezesa firmy "Marks and Spencer" i ciężko go rani w jego mieszkaniu. Miesiąc potem "Carlos" dokonuje zamachu bombowego na izraelski bank i organizacja "Frontu Wyzwolenia Narodowego Palestyny" przyznaje się do tego zamachu.

"Carlos" instaluje się wówczas we Francji. To właśnie on dokonuje zamachu bombowego w 1974 roku na "Arche", "Aurore" i "Minute". Tu także jest sprawcą zamachu bombowego na duży sklep na Saint Germain, 15 września 1974 roku, w którym dwie osoby zostały zabite, a około 30 rannych.

Wkrótce "Carlos" jest wszędzie. Wzięcie zakładników w ambasadzie Francji w Hadze. Usiłowanie zamachu na samolot "El-Al" na lotnisku "Orly" itd. Policja całego świata poszukuje go i depcze mu po piętach aż wreszcie znajduje go.

W czerwcu 1975 roku następuje krwawe spotkanie w piątej dzielnicy stolicy. "Carlos" który żyje tam u jednej ze swoich wielbicielek zabija dwóch inspektorów policji DST, a także swojego byłego wspólnika. "Carlosowi" udaje się zbiec.

Sześć miesięcy potem porywa podczas odbywającego się spotkania O.W.P. we Wiedniu, jedenastu ministrów nafty. Zakładnicy zostają następnie uwolnieni w Algierze, gdzie Carlos otrzymuje azyl polityczny.

Od tego czasu "Carlos" był widziany czasami w Londynie, czasami w Paryżu, Bejrucie, Trypolisie, czy też w Rzymie i wiele najgorszych zamachów terrorystycznych, a także sabotaży, w świecie było mu przypisanych. Od pewnego jednak czasu uważano, że "Carlos" nie żyje...

Lubiący dobrze żyć i przechwalać się ale działający sprawnie i skutecznie "Carlos" jest przede wszystkim człowiekiem, który zabija. Dowiódł już tego niejednokrotnie.

REWELACJE AMERYKAŃSKIEGO DZIENNIKA

Amerykański dziennik "The Washington Post" podał ostatnio, że prezydent John F. Kennedy potajemnie nagrywał prowadzone w Białym Domu rozmowy; proceder ten wykonywany był przez ostatnie 16 miesięcy jego prezydentury. M. in. nagrane zostały rozmowy prowadzone na wysokim szczeblu, a dotyczące takich problemów międzynarodowych, jak kryzys kubański, wojna w Wietnamie, czy sprawa berlińska.

Prezydent Kennedy nagrał w sumie 325 "służbowych" rozmów, przeprowadzonych podczas spotkań w Białym Domu oraz 275 prywatnych rozmów telefonicznych.

"The Washington Post" podaje kilka nazwisk nagranych osób; byli to m. in. bracia prezydenta, Robert i Edward Kennedy, poprzedni prezydenci, Harry Truman i Dwight Eisenhower, sekretarz stanu, Dean Rusk, minister obrony Robert McNamara i doradca prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego, Mc George Bundy.

Niecały materiał nadaje się jeszcze do publicznego ujawnienia głównie z uwagi na bezpieczeństwo państwa, tajemnice państwowe i dyplomatyczne, a także z uwagi na prywatne oceny i uwagi Kennedyego pod adresem różnych, często jeszcze żyjących osób.

Materiał jest obecnie starannie katalogowany i udostępniony zostanie historykom zajmującym się okresem administracji J. F. Kennedyego.

PROBLEM CUDZOZIEMCÓW W NRF

Obecnie w Niemieckiej Republice Federalnej przebywa ok. 4,5 mln. obcokrajowców, co stanowi 7,2 proc. ogółu obywateli. Największą grupę stanowią wśród nich Turcy — 1,46 mln. Znaczny jest udział Turków wśród młodzieży do lat 18: spośród 1,25 mln. młodych cudzoziemców w tym wieku Turcy stanowią prawie 47 procent.

Już od 12 listopada 1973 roku obowiązuje zakaz zatrudnienia obywateli spoza Wspólnoty Europejskiej. Rząd boński chce jednak doprowadzić do analogicznych uzgodnień również w odniesieniu do nowo przystępujących państw do EWG. Chce mianowicie możliwie przedłużyć tzw. okres przejściowy, po którym dopiero obywatele wymienionych państw mieliby swobodny dostęp do zachodnioniemieckiego rynku pracy.

Rząd federalny chce ustanowić przeszkody dla obcokrajowców, ponieważ dopuszczając jedną osobę, automatycznie gwarantuje dopuszczenie jej członków rodziny. Wynika to z artykułu 6 konstytucji: "Małżeństwo i rodzina znajdują się pod szczególną ochroną państwa. Pielęgnowanie i wychowanie dziecka jest naturalnym prawem rodziców, a także ciążącym na nich obowiązkiem. Nad ich postępowaniem czuwa społeczność państwowa..." Na podstawie tych przepisów do osób już zamieszkałych w Niemieckiej Republice Federalnej przybywa obecnie 50.000 małżonków i 70.000 dzieci rocznie.

PROBLEM RAKIET SOWIECKICH

Wiadomo, że 300 rakiet SS-20 obecnie skierowanych jest na Europę Zachodnią. Ich zasięg jest tak duży, że mogą również z każdego zakątka azjatyckiej części Związku Radzieckiego zamienić Europę Zachodnią w gruzy. Zagrażają one pokojowi światowemu ,a Moskwie służą jako środek szantażu.

Sojusznicy NATO już w 1979 roku domagali się podjęcia przez Wanszyngton i Moskwę pertraktacji na temat zdemontowania rakiet SS-20. Jeśli Związek Radziecki nie zobowiąże się do tego w Genewie, nastąpi w 1983 r. dozbrojenie Zachodniej Europy.

Gabinet RFN odrzucił projekt Breżniewa, zaznaczając, że jeśli nie nastąpi demontaż rakiet stacjonujących na wschód i zachód od Uralu — zainstalowane zostaną w RFN nowoczesne średniodystansowe amerykańskie rakiety.

WYDATKI NA BYŁYCH PREZYDENTÓW USA

Demokrata, poseł z Floridy, Lawton Chiles, z wielką premedytacją ujawnił z trybuny Kongresu, że trzech żyjących byłych prezydentów amerykańskich i wdowy po zmarłych prezydentach drogo kosztują podatnika w USA. W samym tylko ubiegłym roku Skarb Państwa wypłacił z tego powodu, około 25 milionów dolarów.

Lawton Chiles ujawnił, że roczna emerytura przyznana Harry Trumanowi, kiedy bez żadnych oszczędności i widoków na jakiekolwiek dochody musiał opuścić Biały Dom, wynosiła 55 tysięcy dolarów.

Gerald Ford, który zasiadając w 10 radach administracyjnych zarabia rocznie 750 tysięcy dolarów spowodował, że z kasy państwowej wydatkowano w ubiegłym roku półtora miliona dolarów, na budowę na uniwersytecie w Michigan biblioteki o jego nazwisku, a także muzeum w Grand Rapids, jego rodzinnym mieście.

Inne poniesione z tego tytułu koszty państwowe są według senatora niepotrzebne i nieproporcjonalne do potrzeb: 6 agentów tajnej służby, w dalszym ciągu pilnuje willi wdowy po Harry Trumanie.

Pani Truman ma 97 lat i od kilku lat już w ogóle nie wychodzi z domu. Także 12 agentów FBI chroniło wdowy po prezydencie Lndynie Johnsonie podczas kiedy odbywała rejs na Morzu Śródziemnym. Sam Jimmy Carter, który przecież z tego korzysta przyznał, że biorąc pod uwagę obecny kryzys ekonomiczny, przyznana mu emerytura jest za wysoka: "Zadaję sobie pytanie — dodał z humorem — czy nie lepiej być prezydentem na emeryturze niż aktywnym prezydentem"!

W POJEDYNKĘ — NA BIEGUN POŁUDNIOWY

TOKIO (UPI) — Japoński poszukiwacz przygód, który opętany jest obsesją dotarcia do wszystkich, najbardziej odległych i niebezpiecznych zakątków świata, zawsze — "jako pierwszy", przygotowuje się do wyruszenia na Antarktydę. Ekspedycja jego, przeprowadzona w pojedynkę, przy pomocy sanek zaprzężonych w psy, trwać będzie 12 miesięcy.

Liczący lat 40 japończyk, Naomi Uemura, zdołał już zdobyć przedtem najwyższy szczyt w Azji, szczyty górskie w Ameryce Południowej i Północnej, Afryce i Europie, był w pojedynkę na Biegunie Północnym oraz odbył łodzią 3.600-milową podróż po Amazonce. Na Antarktydzie zamierza on również zdobyć najwyższy szczyt.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

◆ **W Pucharze Złotym w Brazylii,** po kilkumiesięcznych rozgrywkach, w których brały udział najlepsze drużyny ze wszystkich stanów w liczbie 42, do finału doszły drużyny Flamengo i Grêmio. Dwa mecze rozegrane przez nich w finale zakończyły się wynikiem 1x1 i 0x0. Ostateczne spotkanie o tytuł mistrza odbędzie się 25 kwietnia.

◆ **Trener Telê Santana** chorował przez prawie dwa tygodnie na zapalenie płuc. Powołał on już 22 graczy, którzy mają stanowić trzon jedenastki brazylijskiej na mistrzostwa świata w Hiszpanii. Oto oni: bramkarze: Valdir Perez, Paulo Sérgio i Carlos; Obrońcy: Leandro, Edevaldo, Oscar, Luizinho, Juninho, Edinho, Junior i Pedrinho; rozgrywający: Cerezo, Renato, Zico, Sócrates, Falcão i Adilio; napastnicy: Paulo Izidoro, Serginho, Careca, Eder e Dirceu.

◆ **Mundialito,** czyli turniej mistrzowskich drużyn różnych państw, odbędzie się w Rio de Janeiro w miesiącu sierpniu. Gospodarzem tego turnieju będzie klub Flamengo. Wezmą w nich udział m. in. Flamengo, Ajax, Boca Juniors, Independiente, Real Madrid, Benfica lub Nacional. Turniej ma zgromadzić 8 drużyn podzielonych na dwie grupy.

◆ **Piłkarskie mistrzostwa świata** stanowić będą dobry interes nie tylko kompaniom telewizyjnym, lecz równocześnie różnym firmom wyrabiającym koszulki jedenastek sportowych, futbolówki czy też piłki nożne. Tak np. firma ADIDAS dostarczy na te mistrzostwa 3.500 piłek.

◆ **33 mistrzostwa świata** w szermierce odbyły się w Buenos Aires ,obejmując floret, szpadę i szablę. Włoscy zawodnicy uzyskali w tych trzech broniach pierwsze miejsce, wyprzedzając ZSRR, Francję, RFN, Węgry i Polskę, która zajęła szóste miejsce. W szpadzie Polak Robert Felisiak indywidualnie zajął pierwszą lokatę.

◆ **Polscy juniorzy do lat 18,** po remisie i zwycięstwie nad Szwecją ,awansują do finałów mistrzostw Europy, które odbędą się w maju w Finlandii. Reprezentacja juniorów polskich znajduje się w dobrej formie.

◆ **Wyniki w ekstraklasie polskiej:** Wisła Kraków - Motor Lublin 5x1, Legia Warszawa - Stal Mielec 1x1, Bałtyk Gdynia - Górnik Zabrze 1x0, Zagłębie Sosnowiec - Widzew Łódź 1x0, ŁKS Łódź - Ruch Chorzów 1x1, Lech Poznań - Arka Gdynia 2x0, Gwardia Warszawa - Szombierki Bytom 2x1. W tabeli prowadzi obecnie Gwardia.

◆ **W alpejskim pucharze świata** świetna narciarka szwajcarska Erica Hess zdobyła tytuł mistrzowski w konkurencjach żeńskich, i to już po raz trzeci. Natomiast w konkurencjach męskich triumfował Amerykanin Phil Mahre, wygrywając wszystkie konkurencje tj. slalom, slalom - gigant i w kombinacji.

◆ **Rozgrywki lig stanowych w Brazylii** rozpoczną się w początkach maja br. Różne kluby zabiegają o nabycie nowych graczy, by wzmocnić swe drużyny. Nie jest to rzeczą łatwą, ponieważ kontrakty nowych piłkarzy poszły mocno w górę. Najlepszym wyjściem jest wymiana piłkarzy pomiędzy klubami.

◆ **Wyścig kolarski dookoła Dolnej Saksonii** zapowiada się bardzo interesująco. Obok reprezentacji RFN i 4 ekip regionalnych, biorą w nim udział 10 zespołów zagranicznych, w tym szóstka Polaków. Trasa wyścigu wynosi 1.300 km długości, podzielona na 9 etapów.

IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

R. José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

ESTACIONAMENTO GRATUITO ½ HORA (Silva)

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquinas elétricas BOSH, telas, panelas e caldeirões de alumínio (linha Hotel).

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.

MATRIZ E FILIAL

CREDIÁRIO

Use o seu crédito, comprando na loja de PAULO MÜLLER, FILHOS & CIA. LTDA., os seguintes artigos: poltronas, sofás-camas, fogões, artigos para copa e cozinha, alumínios PANEX prataria, cristais da CZECOSLOVÁQUIA, ALEMANHA e agora também cristais da POLONIA, artigo muito fino, porcelanas, faqueiros de aço inoxidável e de prata, materiais eletrodomésticos e uma imensidade de artigos para presentes, com preços especiais, principalmente em porcelanas e

CRISTAIS IMPORTADOS

NÃO DEIXE PARA OS ÚLTIMOS DIAS.
USE O SEU CRÉDITO EM TEMPO!

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.

MATRIZ:
Rua Dr. Murici, 835 e 843 — Fones: 222-8307 e 223-3514
FILIAL:
Rua Inácio Lustosa, 280 — Fone: 223-5193
80.000 CURITIBA — PARANÁ

4 NIEDZIELA PO WIELKANOCY

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. JANA — 10, 11-18

✝ **Ja jestem Dobrym Pasterzem. Dobry Pasterz oddaje swoje życie za owce. A najemnik, ten, kto nie jest pasterzem i do którego nie należą owce, gdy zobaczy zbliżającego się wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza. Robi tak dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem Dobrym Pasterzem; znam moje owce i one Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. Lecz mam także owce inne, nie znajdujące się w tej owczarni. I te muszę sprowadzić ku sobie, by słuchały mojego głosu i by nastała jedna owczarnia i jeden pasterz. Ojciec zaś miłuje Mnie dlatego, że Ja oddaję swoje życie, aby je później znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam dobrowolnie je oddaję, gdyż jest w mej mocy oddać je i potem znów odzyskać. Taki bowiem nakaz otrzymałem od mego Ojca.**

✝

Przecudne są przypowieści Chrystusowe, jak ta o Synu Marnotrawnym (Łk. 15,11). Pełne są one życiowych wskazań, jak ta o Miłoiernym Samarytaninie, z zaleceniem: "Idź i czyń podobnie" (Łk. 10, 37).

Za serce chwytają przypowieści o Dobrym Pasterzu, a zwłaszcza, gdy bierze on zbłąkaną owieczkę na swe ramiona (Łk. 15, 5).

Wszystkie te przypowieści możemy zastosować do Najświętszego Sakramentu, zwłaszcza na ołtarzu, zwłaszcza w komunii świętej. Tutaj Boski Zbawiciel jest dobrym, naszym Pasterzem, bo jest blisko nas: "Nie masz inszego narodu, który by miał bogi tak przybliżające się do niego, jak Pan, Bóg nasz" (Ks. Pow. Pr. 6,7). Boska Eucharystia uzupełnia wizerunek Dobrego Pasterza w osobie Pana Jezusa utajonego na naszych ołtarzach, zapraszającego nas do siebie słowami Proroka: "Czerpajcie z radością ze źródeł Zbawicielowych" (Iz. 12,3). To też nie dziw, iż Kościół święty, wskazując na tabernakulum, woła w uniesieniu wdzięczności: "O Dobry Pasterzu zmiłuj się nad nami: BONE PASTOR". A sławiąc największe jego dobrodziejstwo, komunię świętą, dodaje: "karm dusze nasze: TU NOS PASCE". Lecz także prosi, mówiąc: "Broń nas, NOS TUERE", od napaści wilka piekielnego, od pokus ciała i świata.

A tak nic nas nie zdoła oderwać od miłości Chrystusowej. "Żadne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Jezusie Chrystusie Panu naszym" (Rzym. 8,39).

A tak pójdziemy pod przewodnictwem Dobrego Pasterza, przez życie doczesne, do wiecznej Owczarni: "Zaprawdę powiadam wam, Jam jest brama dla owiec, jeśli kto przeze mnie wnijdzie, będzie zbawiony". (Jan 10, 8-9).

KWS

P. S. — Przeczytaj: 1. Lekcję Dziej. Ap. 4, 8-12 i 2. Lekcję 1 List Jan 3, 1-2.

O ZJEDNOCZENIE KOŚCIOŁÓW KATOLICKIEGO I ANGLIKAŃSKIEGO

Z okazji wizyty Papieża Jana Pawła II w Wielkiej Brytanii, która odbędzie się w dniach od 28 maja do 2 czerwca br., Komisja ekumeniczna złożona z katolików i anglikanów opublikowała relatorium z oświadczeniem, że anglikanie powinni uznać uniwersalny prymat Papieża. Od 14 lat ciągnęła się dyskusja w tej komisji. Relatorium Komisji wyraża jednak obawy, czy wszyscy anglikanie uznają autorytet Papieża. Największe trudności dla sporej liczby zatwardziałych anglikanów przedstawiają dogmaty o Niepokalanym Poczęciu Matki Boskiej, Jej Wniebowzięcie a przede wszystkim nieomylność Papieża w sprawach wiary i obyczajów.

W SKRÓCIE

— **Mur berliński** rozdziela katolicką diecezję Berlina. Połowa wiernych, tj. ćwierć miliona, mieszka po jednej, a połowa po drugiej stronie tej sztucznej przeszkody. Biskup ma upoważnienie odwiedzania obu stron bez przepustki.

— **W Anglii**, w Canterbury, pierwszy klasztor franciszkański powstał jeszcze za życia św. założyciela. Klasztor znajduje się obok słynnej katedry, siedziby arcybiskupa anglikańskiego.

— **W Asyżu** spotkało się dwa tysiące franciszkanów na tegorocznym obchodzie 800-lecia urodzin św. Franciszka.

— **W Anglii**, w miejscu pielgrzymkowym Matki Boskiej w Walsingham, przedstawiciele 15 krajów modlili się za prześladowane Kościoły, podczas 6 Pielgrzymki Krzyżów. Pielgrzymkę tę organizuje Pomoc Kościołom w Potrzebie.

— **W Szkocji**, podczas pobytu Ojca św. w maju br. dzieci szkolne będą mieć dzień wolny od nauki. Robotnicy także będą wolni od pracy. Dzieci jak i robotnicy będą musieli ten dzień później odpracować.

— **Włoska Caritas** otrzymała około 5 milionów funtów na pomoc i odbudowę zniszczeń po trzęsieniu ziemi w południowych Włoszech.

— **Parafie w Anglii** zebrały dotąd na pomoc głodnym w Polsce 60 tysięcy funtów. W jednej z niedziel, w Broompton Oratory, w Londynie zebrano £ 400.

— **W Japonii** wspólnota oo. Franciszkanów w Nagasaki liczy obecnie 70 ojców Japończyków i 20 Polaków. Z tej wspólnoty, złożonej przez bł. Maksymiliana Kolbe, pochodzi o. Fidelis Nishiyama, który uczył Papieża podstawowych zasad języka japońskiego przed Jego pielgrzymką do Japonii.

— **Na Tajwanie** osiem większych religii wraz z Kościołem katolickim potępiło zalegalizowanie przerywania ciąży. W przeciwieństwie do poglądów moralnych Chin komunistycznych, buddyści, muzułmanie i protestanci przyłączyli się do tego potępienia.

— **W roku 1980** wyświęcono w seminariach należących do Krzewienia Wiary 747 alumnów. Równocześnie w Małych Seminariach Krzewienia Wiary uczyło się 10 tysięcy uczniów. Na cele tych seminariów zebrano na świecie £ 9 milionów.

— **Film z życia Jana XXIII** kręcono przez trzy lata. Jedna wersja została zrobiona dla kina, druga dla włoskiej telewizji. Film obejmuje całe życie papieża Jana XXIII.

("Głos Polski")

WIEŚCI O POLSCE

WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POL

PROTEST NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM

Studenci i profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego przerwali wykłady na 15 minut na znak protestu przeciw zwolnieniu przez władze wojskowe ze stanowiska rektora prof. Henryka Samsonowicza. A był on przecież pierwszym rektorem wybranym demokratycznie w Polsce. Przed zwolnieniem ze stanowiska rektora Samsonowicza, został on usunięty z partii komunistycznej, ponieważ nie pozwolił władzom bezpieczeństwa na przeprowadzenie inwestygacji na niektórych fakultetach tegoż Uniwersytetu.

ROK SZYMANOWSKIEGO

W Polsce nazywano do niedawna rok 1982 Rokiem Karola Szymanowskiego. W roku tym przypada setna rocznica urodzin Szymanowskiego największego po Chopinie i Moniuszce kompozytora polskiego. Zmarł w Szwajcarii w 1937 r.

Ideą Roku Szymanowskiego — poza oddaniem hołdu wielkiemu artyście — ma być przede wszystkim szersze spopularyzowanie w niedostatecznym stopniu znanej jego wartościowej spuścizny muzycznej, zarówno w społeczeństwie polskim, jak w wielu krajach świata.

Rocznica ta została włączona przez kalendarz UNESCO do kalendarza światowych rocznic, co świadczy o niezwykle wysokiej randze twórczości Szymanowskiego w skali światowej. Na czele międzynarodowego komitetu honorowego obchodów tej rocznicy stanął przyjaciel kompozytora i propagator jego dzieła — sędziwy pianista, Artur Rubinstein.

W Polsce od wielu miesięcy trwają przygotowania do tej uroczystości. W ich ramach w radiu i telewizji dokonano wiele nagrań utworów K. Szymanowskiego. Jerzy Godziszewski nagrał w listopadzie wszystkie utwory fortepianowe. Konstanty Kulka i Jerzy Machwiński — skrzypcowe.

W Anglii planuje się szereg koncertów poświęconych dziełom Szymanowskiego. Jeden z pierwszych koncertów odbył się już 11 stycznia w Queen Elizabeth Hallu. Pianista Donn-Alexander Feder odegrał cały szereg utworów Szymanowskiego.

DAR FUNDACJI KOŚCIUSZKOWSKIEJ DLA WROCŁAWSKIEJ AM

Wrocławska Akademia Medyczna otrzymała jako dar przekazany przez przedstawicieli polonijnej Fundacji Kościuszkowskiej z USA — zestaw specjalnych miniaturowych protez niezbędnych do wykonywania operacji serca oraz instrumentarium do operacji kończyn dolnych.

Dar ten został skierowany natychmiast do specjallistycznych klinik wrocławskiej AM. Już 5 marca przeprowadzono pierwsze złożone operacje, w których wykorzystano otrzymane urządzenia.

Warto dodać, że we wrocławskiej Akademii Medycznej wśród 146 studentów zagranicznych z 28 krajów, aż 69 to obywatele Stanów Zjednoczonych, w większości pochodzenia polskiego.

BUDOWA SAMOLOTÓW PASAŻERSKICH W MIELCU

W największym polskim zakładzie przemysłu lotniczego — Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Mielcu — przystąpiono do budowy pierwszej serii samolotu pasażerskiego tzw. bliskiego zasięgu, typu "AN-28". Przewiduje się, że pierwsze 5 samolotów, budowanych w Mielcu na licencji radzieckiej, będzie gotowych już w przyszłym roku.

"An-28" jest samolotem o zasięgu lotu do 650 km. 2 silniki turbośmigłowe o mocy 1.000 koni mech. każdy (powstające w sąsiedniej WSK PZL Rzeszów) — zapewniają praktyczną szybkość przelotową ok. 350 km na godzinę, szybkość wznoszenia — ok. 14 m na sek. Jedną z zalet nowej konstrukcji lotniczej jest krótka droga startu i lądowania, wynosząca ok. 180 - 200 metrów i to nie tylko z pasa betonowego czy asfaltowego, ale nawet z równej i w miarę twardej łąki.

Obsługiwany przez 2 - 3 - osobową (w zależności od potrzeb) załogę — "AN-28" będzie mógł zabierać 15 - 18 pasażerów.

PRACE KONSERWATORSKIE PRZY "PANORAMIE RACŁAWICKIEJ"

WROCŁAW — W miejscowej rotundzie trwają prace konserwatorskie przy "Panoramie Racławickiej" Jana Styki i Wojciecha Kossaka.

Ponad 20-osobowa ekipa specjalistów z Pracowni Konserwacji Zabytków pracuje obecnie przy trzech częściach tzw. brytów "Panoramy", z których każdy ma wymiary 14,5 x 8 m.

Konserwatorzy przeprowadzają czyszczenie mechaniczne i chemiczne tych brytów, cerują dziury i wklejają łaty.

ZNALEZIONE MANUSKRYPTY BEETHOVENA WE WROCŁAWIU

Cennego odkrycia dokonała jesienią 1981 roku w bibliotece kapitulnej archidiecezji wrocławskiej dr Walentyna Węgrzyn-Klisowska z Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. W zbiorach biblioteki odnalazła ona manuskrypt graduału Beethovena z początku XIX wieku.

Jak wynika ze wstępnych badań i analiz, utwór ten powstał prawdopodobnie na zamówienie przyjaciela Beethovena — Józefa Schnabla — znanego dyrygenta i skrzypka z Wrocławia.

15-LECIE DZIAŁALNOŚCI CHORU AKADEMICKIEGO W POZNANIU

Pierwsze kwietniowe koncerty filharmonii poznańskiej przyniosły wykonanie IX Symfonii Ludwika van Beethovena. Okazją do tego stał się jubileusz piętnastolecia działalności chóru akademickiego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Zespół ten, zaliczany do czołowych polskich chórów studenckich, laureat licznych nagród na międzynarodowych i krajowych konkursach, pracuje prawie od początku pod artystycznym kierownictwem doc. Stanisława Kulczyńskiego. Pod jego też batutą przedstawił w pierwszej części koncertu w auli uniwersyteckiej program złożony z utworów a capella.

Współwykonawcami beethovenowskiej IX Symfonii byli śpiewacy: Bożena Porzyńska, Ewa Podleś, Henryk Grychnik i Jerzy Kulczycki, a także orkiestra symfoniczna filharmonii poznańskiej. Dyrygował Renard Czajkowski.

W OBRONIE J. J. LIPSKIEGO

W londyńskim dzienniku "The Times" z dnia 25 ub. miesiąca umieszczono list domagający się zwolnienia uwięzionego działacza "Solidarności" i współzałożyciela KOR-u Jana Józefa Lipskiego. List podpisany jest przez znanego filozofa prof. A. Oyera i 13 innych przedstawicieli nauki i dziennikarzy, wśród nich 3 Polaków: Antoni Połoński, Maksymilian Przenicki i Stanisław Gomułka.

Dr Lipski jest ciężko chory na serce i miał udać się na operację do Londynu, ale podróż ta nie doszła do skutku, ponieważ został aresztowany.

Sygnatariusze listu apelują do Czerwonego Krzyża, Amnesty International i wszystkich ludzi dobrej woli, aby domagali się umożliwienia dr Lipskiemu przyjazdu do Anglii. Na koniec zwracają się do "obecnych militarnych władców Polski, którzy stwierdzali, że nie chcą narażać życia ludzkiego, o zwolnienie dra Lipskiego".

PROTOTYP SUPERCIĄGNIKA POWSTAŁ W HUCIE "STALOWA WOLA"

W ośrodku badawczo-rozwojowym huty "Stalowa Wola" dobiega końca superciągnika o mocy 450 KM. Jest to już kolejny egzemplarz tej wielkości spychacza gąsienicowego, tym razem z uwzględnieniem wyników badań i prób, jakie przeszły prototypy. Buldożer ten o najnowocześniejszych rozwiązaniach konstrukcyjnych jest efektem współpracy kooperacyjnej między hutą "Stalowa Wola" i jej partnerem w Stanach Zjednoczonych — International Hervester Company. Ciągnik 450 KM uznawany jest za maszynę przyszłości, z którą wiąże sie duże perspektywy eksportowe na Wschód i Zachód.

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

Uroczystości Jubileuszowe w Santanie

Dzień 4 kwietnia przejdzie do historii tej małej wości Santana w powiecie Cruz Machado, jako dzień wydarzeń, wzruszeń i głębokich przeżyć. A stało się we dzięki gorliwym i zapobiegliwym staraniom duszpasterza, ks. Daniela Niemca, T. Chr.

Można by nazwać tę uroczystość religijno-polo ligijną, gdyż był to dzień nawiedzin obrazu Matki Częstochowskiej w samej miejscowości Santanie, a gdyż obchodzono uroczyście 70-lecie przybycia do pierwszych polskich emigrantów w 1911 i 1912 roku.

Już od kilku tygodni odbywa się w całej parafii skiej wędrówka ofiarowanego polskim emigrantom pieża Jana Pawła II, obrazu Matki Boskiej Częstoch Obraz odwiedza poszczególne sektory, szkoły, kaplic rzyszy tej wędrówce ogromne ożywienie ducha re polskiego. Scalają i cementują się wspólnoty nazwa torami. Odżywa wśród polskich kolonistów poczuc nia z dalekim krajem pochodzenia, powracając do których wyrośli. To uświadomienie tak religijne ja dzeniowe, miało przygotować parafię do niedzielnej tości: 70 rocznicy emigracji. Przygotowano je specja obrazu Matki Bożej.

Już w piątek przed niedzielą Palmową, obraz kiej powędrował do Rio do Banho, pierwszego kośc wanego przez polskich emigrantów, by pozostać dzieli. Polscy koloniści bez przerwy byli przy tym ob dląc się, rozmyślając i śpiewając. A śpiewali pieśni nie znajdziemy w polskich śpiewnikach. Leżą na ła skie modlitewniki, różnego rodzaju książeczki do na których wydanie to lata 1876, 1892 i 1910.

O godz. 9-tej na Rio do Banho rozpoczynają s tości. Kościół i cały plac wokół niego przybrany brazylijskie, papieskie i maryjne chorągiewki. Wśród śpiewów wychodzi z kościoła wizerunek Maryi, by honorowym miejscu, między wielkimi flagami: bra polską. Obok siadają polscy emigranci przybyli 1911 i 1912 roku. Wzruszenie ogarnia wszystkich tych starczych, zoranych bruzdami twarzy, stward ciężkiej pracy rąk, które nie cofały się przed żadn i mozołem. Oni to dzisiaj odbiorą należny im hołd być może, że to pierwszy raz zdarza się, że ktoś ich i uznał ich wkład w życie nowego społeczeństwa. jedyny i ostatni raz ktoś publicznie wymieni ich na przecież wszyscy oni mają już w granicach 80 lat!

Uroczystościom przewodniczy ks. Daniel Nie pierw hołd swej Matce składają polscy emigranci cy to moment, gdy poszczególne pokolenia w pięk prawnym języku polskim, wyrażają swoje uczucia która jest ich Patronką, Opiekunką i Panią. Płyną w cześć Maryi, śpiewy, przemówienia. Powaga i skup kie. Towarzyszy tym uroczystym chwilom szum śpiew ptaków, których niszczycielski pęd cywilizac stąd nie wygnał. Podniosłe kazania, w którym podk brzymi wkład polskiej emigracji w tej okolicy, wy tor Polskiej Misji Katolickiej, ks. Benedykt Gro Mówca przypomina o ciękiej drodze polskiego emig wołuje do zachowania polskich tradycji. Emigranci przybyli w 1911 roku, zapłacili wysoką cenę zmarłych na tyfus. Wymownym świadectwem tego gły stąd o 2 km cmentarz, kryjący w swym wnętr rzy w nadziei lepszej przyszłości, w Górach Nad swój grób. I tak jak apel poległych bohaterów, bro zmarłych rodzin polskich, wymienionych w modl nych: Wiśniewskich, Goleniów, Wróblewskich, Kot czuków... przeszło 100 rodzin.

Po Mszy św. następuje najbardziej uroczysta rzy przeżyli i tu się osiedlili, przekazując ciągłość potomnym. Ksiądz proboszcz wywołuje nazwisk wywołanych otrzymuje biało-czerwoną szarfę Matki Boskiej. Ksiądz proboszcz przywiózł je z czcią całują tę cząstkę Polski i później cały dzień ją nosili i pokazywali.

W południe kończą się uroczystości w Rio do B ność jednak nie wraca do swoich domów. Każdy sobą skromny posiłek. Czekają na dalszy ciąg pro ry rozpocznie się o godz. 13-tej uroczystym poch zem Matki Boskiej do kościoła parafialnego w Sa głego o 20 kilometrów.

W międzyczasie udajemy się małą grupką na porobić kilka dokumentalnych zdjęć. Otoczony rów, podobnych do aniołów strzegących wstępu zuje się rząd krzyży różnego rodzaju i wielkości spróchniałych. Wiele nagrobków jest już nieczy kły kloc kamienny, na nim wyryte nieudolną imię, i data śmierci: 1911 rok. Próbujemy dokł tać, niestety ząb czasu zrobił swoje. Są i groby bie się tu też swoich bliskich. Możnaby cmentar większym staraniem, jako że jest wymownym zmagań pierwszych polskich kolonistów.

Na krótko udajemy się również na Patio Ve gdzie w tzw. "budkach" umieszczono 70 lat tem z Polski kolonistów, zanim wymierzono im dział osiedlenia. To tu miało powstać miasto Cruz Ma dzisiaj znajduje się o 40 km stąd. Na tej to pola się tragedia zarazy tyfusu i tylko żywa wyobraź tworzyć to co się tu działo 70 lat temu.

Powracamy do Rio do Banho, gdzie już for chód w kierunku Santany. Rzewne jest pożegn Matki Boskiej. Wielokolorowy tłum idzie pies Bezpośrednio przed obrazem kroczą odznaczeni Śpiewają całą duszą na cześć Maryi. Potem wsp do samochodów i jadą do Santany. Kilka kilom Santaną czeka olbrzymi wielobarwny tłum. Każ swoimi odznakami, dzieci w bieli przygotowane kwiatów przed obrazem, niekończący się wielok dzi. Przybrane w barwne flagi domy, zagrody a czekają na przejazd karawany. Odbywa się przy i rusza procesja w stronę kościoła. Kto widział ny obraz, musiał z konieczności przenieść się do coś podobnego tylko tam można spotkać.

Rozpoczyna sie druga część dzisiejszych uro ściół nie pomieściłby tłumów, dlatego Msza św prawiona na placu przed kościołem. Mszy św. ks. Rektor w towarzystwie księży proboszczów D ca, Stanisława Jamróga z Cruz Machado i Gera Malletu. Ks. Rektor wygłasza również kazanie powtarza się podobny ceremoniał jaki miał mie ludniem. Cały plac przed kościołem wypełnio przy głowie. Odznaczeni zostają pozostali emig przybyli tu z Cruz Machado i pobliskich miejsc samo wzruszenie odbija się na ich twarzach. kończą się już o zmierzchu. Z zapadnięciem noc szcze wyświetlony film "Pielgrzym".

Uroczystości w Santanie były tak dla miesz fii jak i przybyłych gości przeżyciem, które nie dzie zapomniane.

Z pewnością był to "powrót do korzeni" z k oraz przypomnieniem niezniszczalnych wartości go emigranta.

Ks. Benedykt

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER

KSIĄDZ PIOTR

A potem roz-
niłowałem się i w rzeczach boskich i zacząłem te
dusze boskimi robić. I myślałem sobie znowu: co
a tu jedną duszę kłonicką Bogu przysposobię, to
on tam, sędzia sprawiedliwy i miłosierny, Załań-
kim choć po roku jednym pokuty czyśćcowej od-
uści. A potem przez miłość Boga zacząłem i ludz-
ość szeroką miłować i tę miłość w kłonickie dusze
zczepić... I powiedz mi, możeż być co pięknie-
zego na ziemi, jak dusze Bogu, ojczyźnie i ludzkoś-
i skarbić? A te kłonickie dusze, one są gliniaste i
amieniste, ale w nich i czarnoziem jest, one nie są
te, one są dobre. Tylko one są bardzo trudne i
zeba je, kochanku, bardzo kochać, i bardzo im
obłażać, i ludzkość im świadczyć. Żebym ja był
ojego Sobka mniej bił w pysk, a więcej do niego
mówił, nie byłby mnie on przed pierwszą batalią
owiedział: "A mnie wciórności do tego" — i uciekł,
dzie pieprz rośnie. I widzisz, mogę śmiało, ko-
hanku, powiedzieć, że, do czegom się zameldował,
m spełnił i byłem, śmiało mogę powiedzieć, do-
rym księdzem, dobrym duszpasterzem. A żebyś
i to prorokował był tak lat temu sześćdziesiąt,
iedym ja dla panny Jadwigi Karśnickiej siwą klacz
recką ujeżdżał, a potem ją na tej samej klaczy
ykradłem, Panie odpuść, dla mego przyjaciela, Hi-
rka Roszczewskiego, że mnie w sutannie do trum-
y będą kładli, kiedy ja myślałem w jeneralskich
lifach na dolinę Jozefata iść... Ho! Człowiek
rzela, Pan Bóg kule nosi... Ho! Ho!... Nie ma
m gdzie pana Dzięgielewskiego?

Bez pana Dzięgielewskiego nie mógł się staru-
ek kilku godzin obejść. Ów zaś pan Dzięgielew-
i z drobnej, zagonowej, żmudzkiej, czy litewskiej
lachty przywędrował jeszcze z ojcem nieboszczy-
em, Kacprem Dzięgielewskim herbu Ozorja, z Li-
ty i znalazł przytułek w kłonickim dworze. Zrazu
magał dworskiemu pisarzowi w rachunkach, ale,
do cyfr głowę miał nieosobliwą, a na flecie pięk-
e grywał, poświęcił się kunsztowi organistowskie-
u i taką z miechów czułość wydobyć umiał, aż
pannie Krystynie Kolasikiewiczównie, pokojo-
j pani marszałkowej, mdło zrobiło podczas su-
i ostatecznie została panią organiściną, a razem
stanu mieszczańskiego do godności szlacheckiej
dniesioną.

Z panem Dzięgielewskim toczył ksiądz Piotr
sputy o wszystkim, zacząwszy od owsa i polityki,
nicząc na astronomii i motylicy. Droczył się z
m i trafiał w jego szaraczkową godność szlachec-
przekręcając mu Ozorję na cykorję, co się naj-
iej od lat trzydziestu zawsze z jednakowym skut-
m powtarzało.

Pan Dzięgielewski nosił na codzień czarny hal-
uk na szyi, długi tabaczkowy surdut, kamizelkę
entki i pasiaste spodnie, na niedzielę, zaś i święi-
imieniny papieża i księdza kanonika halsztuk z
mnego granatu, nowy surdut tabaczkowy, kami-
kę sieraczkową i nowe, pasiaste spodnie. Miał
a Dzięgielewski czapkę z daszkiem, chustki do
sa czerwone z brązowymi kółkami, rogową taba-
rkę, trzcinę z posrebrzaną gałką i mosiężną pie-
tkę z herbem.

Ksiądz Piotr lubił go bardzo.

Koło plebanii było, jak w arce Noego. Oprócz
zkłych, domowych zwierząt miał ksiądz Piotr
ły zwierzyniec, w którym sarny, zające i osobliw-
zamorskie gęsi żyły w bezprzykładnej zgodzie.
zór nad tą menażerią, jak i nad ogrodem, miały
ie powierzone wszelakie baby i dziady, oraz ka-
i sieroty, jakie się w okolicy udało znaleźć.
ądz Piotr zbierał biedactwo, przygarniał, odcho-
wał i wychowywał. Potrzebując dla siebie nie-
le, bo go głównie piękne buty i rewerendy, do
go miał zawsze słabość, kosztowały, a mając i z
afii i z kapitałów własnych znaczne dochody,
legiony ubogich żywił i odziewał. — Mój są-
— mawiał — ksiądz Wajdzik, kiedy kościół w
vosiółku odnawiali, bronił malarzom po rusztoi-
iach chodzić, bo mógł który w okno wpaść, a
y drogo kosztują; grosz do grosza zbija, psu na
stę nie da, żeby po jego śmierci chłopi blachą
cioł pokryli i nową wystawili dzwonnicę; a ja
wię, że ja lepiej robię.

(c. d. n.)

- POLONIA ZAGRANICZNA -

W. BRYTANIA:

"PRYWATNA ARMIA" POMAGA POSCE

"Daily Mail" wydrukował duży artykuł o "prywatnej armii" ludzi, którzy organizują w Anglii pomoc dla Polski. Są to Polacy i Anglicy, szczególnie ci, którzy w czasie II wojny walczyli obok Polaków. Lady Sue Ryder, której kontakty z Polską sięgają czasów ruchu oporu w Warszawie w czasie wojny, zorganizowała ogromną akcję i wysłała już kilka 16-tonowych ładunków z żywnością, lekarstwami, ubraniem i artykułami higienicznymi.

W grudniu 1980 roku, Albin i Turiola Tybulewicz, z Kensingtonu, Londyn, założyli fundusz "Żywność dla Polski". Do tej pory wysłali ciężarówkami 100 ton żywności o wartości £ 300 tysięcy. Spora część tej dużej sumy przyszła ze Stanów Zjednoczonych. W Anglii szczególnie hojna była dla nich firma handlowa Cow & Gate.

Elżbieta Piotrowska-Cooper, z Worthing, i jej przyjaciółka Krystyna Piersak-Halvesen założyły 5 miesięcy temu "Fundusz Pomocy dla Polski". Do tej pory wysłały do kraju głównie artykuły medyczne o wartości £ 74 tysięcy. Joyce Pearse, założycielka instytucji charytatywnej Ockendon Venture, ogłosiła, wraz z Lady Ryder i instytucjami charytatywnymi OXFAM i Rotary Club, ogólnokrajowy apel pomocy dla Polski. Do Polski poleci ładunek z lekarstwami o wartości £ 3 tysięcy.

Pomoc ta dociera w kraju do tych, którzy jej najbardziej potrzebują. Pieczę nad tym sprawuje Komisja Charytatywna w Warszawie, założona przez biskupa Domina z Katowic. E. Piotrowska, która wróciła niedawno z Warszawy, powiedziała: "Pomoc ma ogromny wpływ na moralne samopoczucie ludzi — nie czują się dzięki niej odizolowani i całkowicie osamotnieni".

ARGENTYNA:

KONFERENCJA PRASOWA W DOMU POLSKIM

W piątek 29 stycznia br. o godzinie 18-tej odbyła się Konferencja Prasowa dla telewizji i prasy argentyńskiej zorganizowana przez Zarząd Związku Polaków z okazji Światowego Dnia Solidarności z Polską.

Konferencję zagaił Prezes Związku Polaków p. Stanisław Farkas. Na pytanie stawiane przez przedstawicieli prasy odpowiadali pp. prezes Farkas, wiceprezes mgr. Witold Ptasznik i redaktor "Głosu Polskiego" p. Jan Janusz Fig.

Przed konferencją przedstawiciele Kanału 9 TV przeprowadzili rozmowę z p. prezesem Związku Polaków. Prócz wymienionych osób przy stole konferencyjnym znajdowali się: min. p. Jan Żółtowski, pani Wiktoria S. Ardasiewicz Machnikowa i sekretarz gen. Związku Polaków p. Stanisław Rafalik.

KANADA:

KSIĄŻKA WIENIEWSKIEGO W KANADZIE

W Kanadzie, w Toronto, ukazała się książka Ignacego Wieniewskiego pod tytułem "Heritage: The Foundation of Polish Culture". Jest to przekład z oryginału polskiego: "Podstawy kultury polskiej". Oryginał polski ukazał się w Londynie nakładem "Światpolu" w 1946 roku. Obecnie przekład został wydany w 1981 roku przez Federację Kobiet Polskich w Kanadzie na wniosek Światowego Zjazdu Polek w Toronto w maju 1978 r., co uchwalono na zjeździe. Przekładu dokonała Marta Zaborska. Cel wydawnictwa: zapoznanie z istotą kultury polskiej na emigracji, która słabo zna język polski.

USA:

POLSKI ARTYSTA W RESTON

W Reston, wyróżniającym się nowoczesną architekturą osiedlu pod Waszyngtonem, w galerii The Greater Reston Arts Center (GRACE) trwa wystawa trojga zwycięzców konkursu, na który kilkunastu malarzy nadesłało ponad 500 obrazów, rysunków i rzeźb.

Jest to doroczna impreza galerii GRACE, cenionej wśród artystów, którzy ubiegają się o zaszczyt wystawiania tam swych prac. W tym roku przewodniczył jury prof. Robert D'Artista, dziekan wydziału sztuki na American University w Waszyngtonie.

Jednym z tegorocznych laureatów jest Zdzisław Szczepański, popularny wśród stołecznej Polonii. Wystawia on 24 obrazy i rysunki oraz jedną rzeźbę w drzewie. Artysta posługuje się różnymi środkami, od ołówka czy węgla, od akwareli do akryliku. Akwarele, przeważnie pejzaże, cieszą oko jasnymi, żywymi barwami. Płótna — a zwłaszcza portrety — uderzają siłą wyrazu, co może podkreślają przytłumione kolory.

Prace artysty obejmują szeroką skalę: freski, rzeźbę w drzewie i marmurze, a w malarstwie portrety, miejskie sceny rodzajowe, krajobrazy i kompozycje alegoryczne.

Szczepański studiował malarstwo, rzeźbę i architekturę w Polsce do 1945 roku. Gdy wydostał się na Zachód, rozpoczął studia w Ecole des Beaux-Arts w Paryżu, którą ukończył w 1948 roku. W Kanadzie, dokąd się przeniósł, studiował rzeźbę, a po osiedleniu się w Waszyngtonie wykładał estetykę na wydziale architektury Uniwersytetu Katolickiego w stolicy.

Artysta wystawiał swe prace w Paryżu, Montrealu, Alexandrii i Waszyngtonie.

Zdobył pierwszą nagrodę na wystawie HUD w Waszyngtonie w 1973 r., trzecią nagrodę za malarstwo olejne w Art Guild of Woodbridge oraz pierwszą nagrodę w Reston Art Center w 1981 roku.

Często wystawia w sławnej Torpedo Factory Gallery w Alexandrii, a obecnie przygotowuje eksponaty do następnej wystawy.

S. Kop.

DZIAŁ POETYCKI

Rota Polonii Amerykańskiej

(Na mel. Roty — Feliksa Nowowiejskiego)

Polska nam w żyłach tętni krew
I polskie serce w piersi —
Więc idziem na Ojczyzny zew
W wierności Jej najszczerszi.

Nas nie rozdzieli żaden wróg —
Tak nam dopomóż Bóg,
Tak nam dopomóż Bóg!

Gwiazdzisty sztandar nam się wplótł
W ojczystą biel i czerwień,
I obu Matkom polski lud
Ślubował służyć wiernie.

Jeden nam cel wśród trudnych dróg —
Tak nam dopomóż Bóg,
Tak nam dopomóż Bóg!

To solidarność polskiej krwi
Wyznacza nasze dzieje,
Nasze Millenium, wieki, dni
I przyszłość i nadzieje.

Wspólnej wolności zabrzmi róg —
Tak nam dopomóż Bóg,
Tak nam dopomóż Bó!

Niech Jasnogórskiej Pani blask
Rozświetli naszą ziemię
I niechaj pancerz Bożych łask
Umocni polskie plemię.

By przeciwności Naród zmógł —
Tak nam dopomóż Bóg,
Tak nam dopomóż Bóg!

Słowa: Zbigniew Chałko
Chicago, czerwiec 1981

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.
LIVRARIA E PAPELARIA
Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório
MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (PaBx)
FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
Telefone: 222-1229
80.000 CURITIBA — PARANA

A LIBERTY
Pilniki z Polski — Szpadle z kraju — Obcęgi polskie — Lampy i gaz — Reperacje — Artykuły do rzeźnictwa — Maszyny do cięcia włosów, ręczne i elektryczne — Łapki dla szczurów — Świdry rozmaite do stali i żelaza — Szczotki metalowe — Kamienie do ostrzenia, 30 gatunków — Cuias i bombas do chimarronu — Pompy do polewania — Noże przemysłowe, Olfa — Ping pong — Loteryjki — Fichas — Wosk pszczelny, carnauba — Korki, 10 gatunków — Cygary, 200 sztuk Cr$ 1.000,00 — Obcęgi amerykańskie — Piły zagraniczne — Lampy karburetowe — Chimarrão — Igły zagraniczne — Rękawice skórzane i gumowe — Metry szwedzkie — Taśmy do mierzenia — Żyletki zagraniczne — Formy do ciast — Maszyny do mielenia pieprzu — Wybory stalowe, importowane — Aparaty do lutowania, gazowe i elektryczne. — Nasiona maku.
FLORECKI
80.000 CURITIBA — Rua Saldanha Marinho, 148 — Paraná
Szybka i rzetelna obsługa. Wysyła się zamówienia pocztą albo samolotem. Fabryka fajek 1945. Reg.

Casas Ling
MODAS FEMININAS
A PRIMEIRA EM LANÇAMENTOS
PRAÇA ZACARIAS, 70
80.000 CURITIBA — PARANA

FERRAGENS HAUER LTDA.
NOVA SEDE COM ESTACIONAMENTO PRÓPRIO.
RUA ENGENHEIRO REBOUÇAS, 1.737 — esquina com Rockefeller
TELEFONE: 222-8040
Ferramentas - Máquinas - Metais não-ferrosos
Fundada em 1888
Av. Churchil, 1527 – R. Mateus Leme, 705
Fones: 246-2136 e 222-8285

Benjamim Zilli & Cia. Ltda.
IMPORTADORES
ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS
e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS
MENORES PREÇOS.
— ★ —
Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 222-2058 — 222-2133
Endereço Telegráfico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102
CURITIBA — PARANÁ

W KÓŁKU RODZINNYM

BANICJA

"Banicja — kara wygnania z ojczyzny, uważana była w Polsce za największą. Kto się dopuścił czynu pociągającego za sobą utratę czci, był bezecnym, tj. infamisem i mógł być zasądzonym na wygnanie z kraju". Tak pisał Zygmunt Gloger na początku obecnego wieku w swej "Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej". Teraz junta rządząca Polską oferuje dobrowolny wybór banicji swoim przeciwnikom politycznym i tym, których uznała za swoich przeciwników, internując ich w miejscach odosobnienia.

Kara ta znana już była w starożytności. W Rzymie, godząc się na banicję, można było uniknąć kary śmierci. Banicją karano ludzi, których winę uznano za dowiedzioną, którym udowodniono ciężkie zbrodnie.

W dawnej Polsce, jak twierdzi Zygmunt Gloger, była to kara największa. Wymierzał ją oczywiście sąd. Infamis, banita wyłączony został spod prawa, także kiedy znalazł się poza granicami kraju. Gloger wspomniał głośną sprawę porwania Halszki z Ostroga w XVI w. Osadzony za porwanie na "wieczną banicję" Dymitr Sanguszko uciekł do Czech. Ścigał go tam i zabił Marcin Zborowski. Pojmany przez Czechów za zabójstwo i wydany Polsce Zborowski został przez króla Zygmunta Augusta uwolniony od kary, bo — jak pisał Gloger — "miał za sobą prawo ścigania banity".

Nie do tych staropolskich praworządnych wzorców — karania wygnaniem ludzi winnych — sięgają władze PRL. Mają inne wzory — wzór komunistycznego ZSRR skąd — by dać tylko dwa z bardzo wielu przykładów — wygnano w latach przed terrorem stalinowskim Lwa Trockiego, a po śmierci Stalina — Aleksandra Sołżenicyna. Wzorują się na Czechosłowacji, skąd po zdławieniu Wiosny Praskiej wygnano znaczną część elity politycznej i intelektualnej. A własny wzór z okresu po marcu 1968 r.? Ani w ZSRR, ani w Czechosłowacji, ani w Polsce po marcu banicji nie poprzedzał proces sądowy. Banitom nie udowodniono żadnej winy. Wypędzono ich. I na tym wzorują się teraz władze PRL.

Jednym zdaniem wspomniał o tym po raz pierwszy w styczniu w Sejmie generał Jaruzelski. Potem korespondenci zachodni donosili o przygotowaniu przez odpowiednie czynniki listy osób, które miano by skłaniać do opuszczenia Polski. Lista zawierała kilkaset nazwisk. 28 lutego br. do sprawy powrócił minister spraw wewnętrznych, generał Kiszczak. 3 marca oficjalny komunikat biura paszportów MSW, wydany w dzień po powrocie delegacji partyjno-rządowej z Moskwy, zawierał takie zdanie: "Osoby internowane, przebywające w ośrodkach odosobnienia, zainteresowane wyjazdem z Polski na stałe, jak również członkowie ich rodzin, mogą składać do organów paszportowych wnioski o wydanie paszportów".

Zdanie to sformułowano dwuznacznie. Nie jest jasne, czy ludzie, którzy chcieliby Polskę opuścić, zachowaliby prawo powrotu do Polski. Ale wolno sądzić i należy się tego obawiać, kiedy się wspomni wcześniejsze wzory obce i rodzime, że ludzie objęci ofertą banicji do Polski wrócić by nie mogli — w każdym razie, dopóki rządzą nią ci, którzy nią teraz rządzą.

Że jest to sprzeczne z prawem międzynarodowym, to oczywiste. Wystarczy przytoczyć Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r. ratyfikowany przez PRL. W punkcie 2 artykułu 12 stwierdza się, że "Każdy człowiek ma prawo opuścić jakikolwiek kraj włączając w to swój własny" a w punkcie 4 tegoż artykułu, że "nikt nie może być samowolnie pozbawiony prawa powrotu do swego własnego kraju".

Lekceważenie i gwałcenie międzynarodowych porozumień i konwencji przez reżym PRL nie jest rzeczą nową ani rzadką. Prawo idzie w kąt, kiedy wchodzą w grę względy polityczne, kiedy chodzi o interes kasty rządzącej, która nie waha się sięgać do komunistycznych tradycji buty i arogancji, gdzie uważa się państwo i kraj za własność władców, a społeczeństwo nie za obywateli, lecz poddanych, gdzie się rozstrzyga, czy poddanym pozwolić żyć w kraju, w którym się urodzili, czy ich z niego wygnać.

Wojskowo-partyjna junta nie wie, co ze swymi więźniami z "ośrodków odosobnienia" zrobić. Może postawić niektórych z nich przed sądem i skazać — za wyimaginowane wobec Polski przestępstwa, za to, że chcieli Polskę odrodzić i odnowić? Nie może ich wszystkich sądzić i skazać. Znalazła więc wyjście jej zdaniem najprostsze i najmniej szkodliwe.

Ale myli się licząc na to, że jej to szkody nie przyniesie. W XX w. skazywanie bez sądu na banicję własnych obywateli reżymom totalitarnym przynosiło szkodę i hańbę. Wygnańców nie hańbiło, wygnańcy to sól ziemi.

Jeśli kto z internowanych przyjmie oferty nie wiemy jakimi względami będzie się kierował. Oczywiste i godne uznania są racje tych, którzy ofertę odrzucają. Nie mogą przecież wszyscy dynamiczni, uczciwi i mądrzy Polacy wyjechać z Kraju, bo stanie się Polska duchową pustynią. Ale równie godne uznania są racje tych, którzy z Polski wyjadą w nadziei stworzenia sobie możliwości działania, których w Polsce pewnie by nie mieli. Nie będą mieli powodów wstydzić się swego wyboru. Bo emigracja polityczna to nie powód do wstydu dla emigrantów, ale dla tych, którzy ich do emigracji zmuszają. To ich hańba — nie tych, którzy swój kraj opuszczają, żeby mu lepiej poza granicami służyć.

Michał Suszycki

Paczki DO POLSKI

ZLECENIA do WYBORU

PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA!
EKSPRESOWE PACZKI ŻYWNOŚCIOWE,
dostarczane w przeciągu 1 - 2 tygodni.

PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA

"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.
Praça João Mendes, 42 — 10.º andar — Conjunto 109
Telefones: 36-3865 — 34-2349
CEP. 01000 — SÃO PAULO
Caixa Postal, 3950

Uśmiechnij się...

W księdze pamiątkowej domu wypoczynkowego jeden z gości dokonał następującego wpisu: "Byłem tu z moją żoną, było pięknie".

Pod spodem wpisał się inny: "Byłem tu bez mojej żony, było jeszcze piękniej".

◆

Nowy pracownik, nie po raz pierwszy spóźniony do pracy, spotyka w windzie szefa.

Szefa: Znowu za późno!

Pracownik: Ja też, panie dyrektorze.

◆

— Mam zamiar kupić sobie jakieś popiersie na fortepian — mówi pianistka do swej koleżanki.

— Czy mam się decydować na Beethovena czy na Mozarta?

— Bierz Beethovena, on był głuchy.

KUCHNIA POLSKA

DESER Z NALEŚNIKÓW

Szklanka mleka, szklanka wody, 1 łyżka wody, 1 łyżka cukru, 3 jajka, nieco soli, mąka.

Mleko zmieszać z wodą, posolić, wsypać cukru, wbić jajka, dobrze wszystko rozkłócić (lub zmiksować) i wsypać mąki tyle, aby ciasto było rzadkie i dało się lać. Patelnię rozgrzać dobrze, smarować za każdym razem skórką od słoniny, (lub plasterkiem słoniny, lub zwilżyć olejem) ,nalewać na środek patelni trochę ciasta, poruszać patelnią aby się równo ciasto rozlało — co pozostaje zlewać na powrót i smażyć aż się naleśnik zrumieni. Wrzucać na głęboki talerz położony do góry dnem. Gdy wszystkie naleśniki usmażone — smarować konfiturą ,marmoladą, białym twarożkiem doprawionym cukrem i cukrem waniliowym, lub uduszonymi jabłkami — składać w trójkąty lub w rulo-niki. Obrumienić na margarynie z obu stron i podawać gorące ,posypane cukrem, lub cukrem zmieszanym z cukrem waniliowym.

Lech Wałęsa «człowiekiem roku»

Dla ludzkości, dla narodów zawsze lepiej kiedy nie ma wielkich ludzi, kiedy panuje na nich posucha, oznacza to pośrednio, że zbiorowe życie jest do zniesienia i że nie ma zbyt wielkich bolączek. Wielcy ludzie pojawiają się zwykle na progu wielkich przemian, albo wyłaniają się w rezultacie wielkich zbiorowych tragedii. Lech Wałęsa należy do obu gatunków. Rok temu był człowiekiem zapowiadającym wielkie przemiany, dziś jest symbolem narodowej tragedii. Jest jednym z dwóch prawdziwie wielkich ludzi naszej epoki. Historia chciała, aby obaj byli Polakami, "nasz" Papież i "nasz" Wałęsa.

Wałęsa nawet przyćmiewa Papieża, czemu sam Jan Paweł II nie zaprzeczy; papieża wybrano, papieżowi nałożono na barki wielką odpowiedzialność za los chrześcijańskiego świata. Wałęsa powstał z niedoli swoich braci, która jest i jego niedolą, nie miał za sobą żadnej organizacji, nie był przedstawicielem żadnego ruchu, żadnej ideologii, niczyich interesów, wyłonił się samorzutnie jako właściwy człowiek we właściwym czasie i na właściwym miejscu. W historii tacy zdarzają się bardzo rzadko; najbliższy Wałęsie jest chyba Gandhi, łączy ich poszanowanie ludzkiego życia i szukanie rozwiązania problemów bez rozlewu krwi. Poza tym z nikim innym porównać go nie można. Jak trudno go scharakteryzować, świadczy noworoczny numer tygodnika "Time", mimo że pozornie jest to człowiek bardzo prosty.

Lech Wałęsa jest tegorocznym "Man of the Year" — Człowiekiem roku tygodnika "Time". Okładkę pisma złożono podwójnie, tak aby dać duży portret Wałęsy i zmienić zdjęcie polskiego tłumu z transparentami opatrzone cytatem z wywiadu z Wałęsą: "There will always be a glow within us". Zawsze będzie się w nas coś paliło (żarzyło, świeciło). Ponad połowę — 56 stron 89-stronicowego wydania — numeru poświęcono Polsce, w tym sam wywiad z Wałęsą zajmuje tylko dwie strony. W naszych czasach, kiedy każdego kacyka cechuje elokwentność i biegłość w dialektyce, niełatwo jest rozmawiać z głęboko wierzącym człowiekiem, który mówi, że bez odwołania się do Matki Boskiej nic nie robi, że w krytycznych i tragicznych momentach mówi "Matko Boska, przegrywam, co Ty na to?", a potem, po chwili zastanowienia dochodzi do wniosku, że co ma być to będzie i że go ta Najświętsza Panienka nie opuści. "Wiem, że dziś przegram, ale jutro przyniesie mi zwycięstwo", "Nie, niczego się nie boję. Zawsze mam za sobą Matkę Boską". W innych warunkach zblazowany i cyniczny dziennikarz z Zachodu nie omieszkałby dodać od siebie komentarza pomniejszającego wartość takich słów, ale Wałęsa jest w tej chwili w więzieniu i za co? I nic nie wiadomo co się z nim dzieje. Poza tym dziennikarzem przeprowadzającym wywiad był Grzegorz Wierzyński, bratanek naszego poety i zazwyczaj korespondent waszyngtoński "Time'a".

Z artykułami dotyczącymi każdego "Człowieka roku" dziennikarze czekają zwykle do ostatniej chwili, aby nie umknęło im jakieś ważne wydarzenie, dlatego też cała ekipa była jeszcze w Polsce, kiedy Wałęsę aresztowano. W 1930 roku Mahatma Gandhi był w więzieniu w czasie kiedy "Time" wybrał go "Człowiekiem roku", drugim w 51 lat później jest Wałęsa. Obu pozbawiono wolności za to, że zabiegali o wolność dla swego narodu. Wydawca "Timea", John Meyers we wstępnym artykule pisze, że członkowie ekipy byli wstrząśnięci aresztowaniem. "Wałęsa ma wyjątkowy talent w osiąganiu nieoczekiwanych kompromisów i rozwiązań w ostatniej chwili. Byliśmy pewni, że uda mu się jeszcze raz, że znajdzie jakąś drogę wyjścia z komunistycznego labiryntu". "Tak jak przedtem cieszyliśmy się z Polakami ich nowo zdobytą wolnością, tak teraz dzielimy z nimi poczucie straty i wstrząsu".

Danuta Kossowska

OKULARY
BIŻUTERIE
ZEGARKI

CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER
MÉDICO
Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos
sos de Especialização na New York Polyclinic Medi
Hospital.
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone
14.° and. — Conj. 1411 — Edifício Barão do Rio B
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone
80.000 — CURITIBA —

CASA DE SAÚDE PACIORNIK
Partos e cirurgias — Operações
Prevenção do câncer ginecológico
Credenciada pelo FUNRURAL.
Rua Lourenço Pinto, 83 — Fone: 232-3220
80.000 **CURITIBA** —

Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANI
CIRURGIÃ-DENTISTA
Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL
HORÁRIO: Das 15,00 às 19,00 hora
MÓWI SIĘ PO POLSKU
— FÁCIL ESTACIONAMENTO —

Adwokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWS
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTA
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 288
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne,
i naturalizację. — Przeprowadza inwenta
Rua Emiliano Perneta, 10 — 4 piętro — Conj. 40
Zacarias), Edif Quinco — Fone: 222-0278 — Curi

ELIMAR SZANIAWSKI
Causas cíveis e comerciais — Despejos — Inve
Cobranças — Familia.
Direito do Trabalho e Direito Administra
Horário: Das 9,30 às 11,30 e das 15,00 às 18,0
Av. Luiz Xavier, 68 — 11.º and. conj. 1105 — E
80.000 **CURITIBA** —

Boutin

— **ADUBOS LÍQUIDO**
— **ADUBOS COMPO**
— **ADUBOS SIMPLES**
— **PULVERIZADORE**
— **FUNGICIDAS**
— **INSETICIDAS**
— **HERBICIDAS**

MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.
Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 23
Caixa Postal, 1130 — Telegr.: "PROAG
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

«Solo Urbano e Ação Pastoral»

(CONTINUAÇÃO)

(112) — De fato, nossa legislação que regula a posse e uso do solo urbano revela uma profunda inadequação à realidade atual, inadequação baseada numa superada concepção do direito de propriedade, concepção privatista de um direito absoluto sem nenhuma responsabilidade social. É a concepção de nosso Código Civil, promulgado em 1916, quando todo o Brasil não chegava a ter 5 milhões de população urbana, mas concepção que predomina ainda nas decisões de nossa Magistratura, mesmo quando a própria Constituição de 1969 confirmou o princípio da função social da propriedade (Art. 160, 3º). Tal princípio, entretanto, que de certo modo foi explicitado na elaboração de um Estatuto da Terra Rural, paradoxalmente, num país que se urbaniza rapidamente, não levou ainda à promulgação de um Estatuto do Solo Urbano, que consta ser objeto de um projeto do Governo.

(113) — Essa concepção privativa do Direito de Propriedade garante ao proprietário como direito absoluto, a faculdade de usar, gozar e dispor do solo urbano, visando exclusivamente à defesa dos próprios interesses. Essa concepção, de certo modo legitima a atividade especulativa, permite socializar os custos urbanos e privatizar os benefícios. A apropriação do solo urbano tem essa característica gravante em relação à apropriação do solo rural: ela pode gerar grandes benefícios muito mais rapidamente ao proprietário, mesmo não produzindo nada, pelo valor que lhe conferem a mera estocagem ou as obras de infra-estrutura construídas com os impostos de todos os contribuintes.

(114) — É óbvio, entretanto, que o problema urbano não pode ser enfrentado isoladamente. Não basta pretender aliviar os efeitos da urbanização acelerada. É necessário ir às suas causas remotas, muitas das quais se situam no campo fora do âmbito da cidade. Foi o que procurou fazer a Igreja do Brasil, na Assembléia Geral da CNBB, de 1980, com seu Documento: "Igreja e Problemas da Terra".

(115) — É a partir da reflexão doutrinal elaborada nesta segunda parte que a ação pastoral da Igreja no Brasil se propõe a despertar a consciência de todos sobre as situações de injustiça que dominam a formação e a organização de nossas cidades.

(116) — É a consciência cristã que obriga a denunciar o que se pode chamar de grande pecado social da cidade: o mau uso do solo urbano.

(117) — Não basta, entretanto, denunciar a realidade. É missão transformá-la à luz dos princípios e normas do Evangelho. Para perceber a urgência desta transformação, que exige a mudança de mentalidade, ajuda situar-se no lugar social que permite ver melhor a condição estrutural de injustiça: o lugar das populações que mais sofrem ela.

(118) — Foi o que fez João Paulo II nas suas visitas a essas populações quando de sua passagem pelo Brasil. Recordemos as palavras aos moradores dos alagados da Bahia:

(119) — "Vejam: só o amor vinga — não é demais repetir isto — só o amor constrói. Vocês têm de lutar pela vida, fazer tudo para melhorar as próprias condições em que vivem, num dever sagrado, porque este é também a vontade de Deus. Não digam que é vontade de Deus que vocês fiquem numa situação de pobreza, doença, má habitação, que contraria muitas vezes, a sua dignidade de pessoas humanas. Não digam: "É Deus quem quer". Sei que isso não depende só de vocês. Não ignoro que muita coisa deverá ser feita por outros para acabar com as más condições que afligem vocês ou para melhorá-las. Mas vocês é que têm de ser sempre os primeiros no tornar melhor a própria vida em todos os aspectos" (Salvador, 7/8/80, nº 6).

3 — AÇÃO PASTORAL

(120) — Esta terceira parte procura ser uma chamada para a ação. Recolhe experiências significativas e sugere pistas de ação pastoral, à luz dos critérios propostos e de uma nova consciência da responsabilidade da Igreja face à realidade social do solo urbano.

3.1. Diretrizes para a ação pastoral

(121) — A evangelização não seria completa se não tomasse em conta a situação real do Homem em sua vida pessoal e social, que interpela o Evangelho e que é por ele interpelado, pois o Homem é o primeiro e o fundamental caminho da Igreja.

(122) — A Igreja tem consciência de que a ação social humanizadora é parte integrante de sua missão de evangelizar.

(123) — A humanização da cidade cria condições propícias para sua evangelização. Uma cidade humanizada é fundamentalmente aquela na qual o uso do solo urbano e de outros recursos básicos obedece às exigências da justiça e da equidade.

(124) — Em coerência com a opção preferencial pelos pobres, assumida em Puebla, a Igreja se propõe a conduzir a ação evangelizadora, caminhando e lutando ao lado deles, oferecendo-lhes seu apoio e as motivações da fé, sem os substituir jamais nas iniciativas e na condução de sua ação libertadora. Essa ação evangelizadora se estende, igualmente, a pessoas que exercem parcelas do poder decisório.

(125) — Não deve haver ilusão sobre a urgência do empenho de todos na humanização da cidade. A aceleração do processo de urbanização está transferindo para a cidade uma carga conflitual, que poderá assumir as dimensões de uma confrontação entre os muitos que têm pouco a perder e os poucos que têm muito a perder.

3.2. Reformas necessárias

(126) — Existem reformas socialmente necessárias e juridicamente possíveis, sem as quais não se poderá superar a grave situação conflitual inserida na própria realidade social marcada pela injustiça.

(127) — As reformas são juridicamente possíveis, a partir do momento em que se tem consciência de que são socialmente necessárias. Recusar-se ao trabalho por essas reformas, capazes de conduzir a uma mudança global da sociedade, significa, na prática, provocar a radicalização do processo de mudança.

(128) — A implementação das reformas necessárias não deve induzir à ilusão de que estas sejam suficientes. Para eliminar a situação de injustiça estrutural, importa visar a novos modelos de organização da cidade, o que exige, por sua vez, mudança de modelo sócio-político-econômico vigente.

(129) — Há, entretanto, que recorrer a instrumentos jurídicos suscetíveis de serem aplicados a curto prazo dentro de uma política humana de organização.

(130) — Impõem-se, portanto, reformas de legislação, com vistas a garantir a justa distribuição social do solo urbano, cuja utilização não pode ser deixada aos caprichos do mercado.

(131) — Visando uma total reformulação do pensamento tradicional relativo aos grandes projetos de renovação urbana, cujo valor de investimentos os torna inviáveis, promovam-se medidas a curto prazo, como por exemplo:

(132) — regularização de áreas de ocupação, mediante projetos que não impliquem obrigação de o morador pagar chão que por direito já é seu e que, às vezes, foi até por ele criado;

(133) — formas alternativas de urbanização, adequada às características físicas e sociais e aos recursos financeiros disponíveis em cada área;

(134) — incentivos a soluções que adotem a autoconstrução ou o mutirão, sem prejuízo da qualidade da moradia;

(135) — formas de subsidiar a moradia às populações de escassíssima renda;

(136) — loteamentos populares dotados de infra-estrutura indispensável, onde o povo possa construir suas casas;

(137) — alterações no código tributário, que garantam a destinação social do solo urbano;

(138) — apoio às associações comunitárias urbanas, que organizam e executam projetos de urbanização e/ou de saneamento.

(139) — No que se refere à preservação do solo urbano, é necessário incentivar uma política que atenda às seguintes diretrizes:

(140) — condicionamento da propriedade à sua função social de maneira a criar possibilidades concretas de acesso e garantia do "direito de morar" a todas as camadas da população;

(141) — repressão ao abuso do poder econômico no mercado imobiliário, de modo a coibir a supervalorização fundiária, especialmente das áreas ocupadas pela população de baixa renda;

(142) — disciplina permanente do controle do uso do solo para evitar a ociosidade de terrenos edificáveis e a especulação imobiliária.

3.3. Ação da Igreja

3.3.1. Ação Pastoral em curso

(143) A Igreja no Brasil vem acompanhando, em nossas cidades, com preocupação e grande esforço evangelizador, o processo de urbanização desordenada. Por sua presença no seio das populações pobres, anunciando o Evangelho, catequizando e celebrando a fé, a Igreja tomou consciência dos problemas ligados ao solo urbano.

(144) — Conseqüência dessa ação evangelizadora é o processo de conscientização do povo no que se refere aos seus direitos fundamentais, especialmente o direito ao uso do solo urbano.

(145) — Esse trabalho de evangelização compromete sempre mais as Igrejas de nossas cidades. A pastoral de periferia, bem como a pastoral das favelas, dos alagados e cortiços, é cada vez mais assumida entre as prioridades dos planos diocesanos de pastoral. Contribuiu para tanto a visita do Papa à favela do Vidigal, no Rio de Janeiro, e aos Alagados, em Salvador.

(146) — Nas Comunidades Eclesiais de Base, o povo encontra o espaço de vida cristã renovada, que o leva a acreditar em sua dignidade e vocação, e a participar, livre e responsavelmente, em comunhão fraterna, à luz da Palavra de Deus, na construção de um novo tipo de convivência mais humana e mais fraterna.

(147) — Consciente, cada vez mais, da capacidade do povo de resolver seus próprios problemas, a Igreja incentiva-o a participar em todas as decisões que lhe dizem respeito, apoiando as diversas formas de organização e mobilização populares, tais como os movimentos de defesa dos favelados.

(148) — Nesse sentido, promove realização de encontros, seminários e congressos, em Regionais e Dioceses, com publicações de subsídios e conclusões sobre o assunto, bem como encontros de representantes das classes dirigentes, em que se questionam e debatem problemas de moradia popular.

(149) — Desenvolve estudos e pesquisas sobre a cultura dos favelados e do morador de cortiço, sobre sua vida e aspirações

(150) — Através de comissões jurídicas e cartilhas de morador se esforça por difundir e explicar a legislação vigente, com vistas à conscientização dos direitos de morar e uso do solo.

(151) — Procurar intervir, junto ao Poder Executivo, objetivando desapropriações por interesse social, em apoio às reivindicações populares.

(152) — Desenvolve gestões junto a órgãos públicos, para solução de situações de conflito ligadas ao solo urbano.

(153) — Constitui grupos de trabalho para elaborar projetos — originais e substitutivos — a serem encaminhados ao Poder Público.

(154) — Mediante serviços jurídicos, colocados à disposição das populações carentes, encaminha soluções de conflitos, seja através de negociações junto ao setor privado, seja através do Poder Judiciário.

(155) — Em coerência com essas iniciativas, algumas Dioceses promovem a remissão de foro em terras sob regime de enfiteuse, ocupadas por populações de baixa renda. Outras promovem estudos para melhor utilizar suas propriedades para fins pastorais.

(156) — Na preocupação de atingir os problemas em suas causas, desenvolve esforços pela fixação do homem no campo, apoiando iniciativas dos trabalhadores rurais que reivindicam uma política agrária voltada para a produção abundante de alimentos e por uma nova ordem fundiária, que ponha freio ao êxodo rural e à consequente inchação das cidades.

(157) — Instituições da Igreja se empenham em colaborar na solução do problema:

— A Cáritas Brasileira tornou possível a construção de casas para populações em situação de emergência, sob forma de mutirão, com aproveitamento de recursos naturais e fabricação local de material de construção. Muitas Dioceses têm colaborado para esse fim com a doação de terras de sua propriedade.

— Comissões de Justiça e Paz, Comissões de Pastoral da Terra, Centros de Defesa de Direitos Humanos, serviços de assistência jurídica e outras formas de ação empenharam-se em ações de defesa do direito ao solo e à moradia condigna para as populações necessitadas.

— Também diversas Universidades Católicas voltaram sua atenção para os interesses dos favelados.

3.3.2. Algumas propostas de Ação:

(158) — Não obstante esta ação realizada, a Igreja reconhece que, em maior ou menor grau, falta:

(159) — estender as atividades acima mencionadas a cidades e áreas em que se fazem necessárias;

(160) — comprometer a Igreja toda, em seus vários níveis e movimentos apostólicos, com a solução do problema urbano. Importa, para tanto, inculcar o conhecimento da cidade naquilo que ela tem de mais trágico e iníquo — o pecado social das favelas, — que precisam ser conhecidas por todos os cristãos no sentido de uma sensibilização e conversão humanas à verdadeira justiça e fraternidade;

(161) — difundir o conceito de "hipoteca social" que pesa sobre toda a propriedade e da primazia do direito natural à moradia sobre a lei positiva que preside a apropriação privada do solo;

(162) — lutar para que se corrija a imagem negativa que pesa como um estigma sobre as populações necessitadas, confundindo-se o favelado com o criminoso ou o marginal;

(163) — incentivar a criação de assessorias que viabilizam as iniciativas propostas;

(164) — tornar conhecidos e aplicados os instrumentos jurídicos que favoreçam as classes pobres;

— denunciar a mistificação que confunde a luta do pobre pela justa posse do solo com a subversão;

(165) — incentivar a coordenação e animação das pequenas comunidades cristãs ou grupos existentes nas favelas, mediante encontros regulares de seus líderes, realização de semanas de comunidade ou pequenos congressos com vistas à formação de uma consciência crítica e construtiva frente aos problemas das mesmas populações faveladas;

(166) — fazer perceber que o problema da falta de condições para adquirir terreno e moradia está intimamente articulado com os salários insuficientes, com o subemprego e o desemprego;

(167) — no campo do próprio testemunho, a Igreja reconhece que há ainda muito caminho a percorrer.

CONCLUSÃO

(168) — Melhorar as condições de vida na cidade não é apenas uma questão de beneficência, de caridade ou de justiça, mas é também uma questão de sobrevivência para todos.

(169) — Não basta que nos preocupemos com o problema do solo urbano. Para superar a situação de injustiça, para remir a cidade do estado de pecado social é indispensável despertar, por todos os meios, a consciência de todos os brasileiros, sobre a gravidade do problema.

(170) — Fazemos assim um apelo aos católicos presentes nas esferas governamentais e em todos os setores da vida nacional a tomarem consciência desta grave situação e a se empenharem, através de suas iniciativas e influência, em colaborar efetivamente com aqueles que, sofrendo mais o problema, devem ser os agentes primeiros de sua solução. Apelamos também, a todos os cristãos e pessoas de boa vontade a fim de que, pelo seu esforço, a cidade não seja mais o palco de tanta miséria e sofrimento, mas o lugar privilegiado para o encontro de pessoas e famílias na paz, na justiça e na fraternidade.

Assembléia Geral dos Bispos do Brasil

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.
JÓIAS
RELÓGIOS
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)
Joalheria
a PÉROLA
RUA XV — 430
TELEFONES: 223-4475 e 222-5116
CURITIBA — PARANÁ

Casa Vermelha
Artykuły żelazne, Naczynia kuchenne, Druty, Sprzęty aluminiowe, Łańcuchy, Narzędzia, Maszyny do przemysłu i rolnicze. Materiały elektryczne i sanitarne, Śruby, Piły, Siatki druciane, Oleje, Farby i pokosty, Nawozy, Środki owadobójcze. Nasiona ogrodowe.
EURICO FONSECA FERRAGENS LTDA.
ZAŁOŻONA W ROKU 1916
IMPORTERZY
LARGO CORONEL ENÉAS, 143 — Cx. Postal 56 — Telefones: 223-3366 e 223-4208
Adres Telegraficzny "VERMELHA" — (Próximo à Igreja da Ordem)
C.G.C. 764908838/0001-72 — Inscr. 10108876/G
CURITIBA — PARANÁ

Nossa Senhora de Czenstochowa - 600 anos - 1382 - 19

ROMARIAS

6.3 ORIGEM DA ROMARIA DE VARSÓVIA À CZENSTOCHOWA

A idéia e realização dessa peregrinação data de 1711. Naquela época, grassava, em Varsóvia uma epidemia tifóide. Centenas de pessoas atacadas pela moléstia, morriam. Existia, junto à Igreja do Espírito Santo, em Varsóvia uma confraria que tinha por finalidade a divulgação da devoção à paixão de Nosso Senhor Jesus Cristo. O prior da comunidade pediu à confraria para que fizesse penitência na intenção dos moribundos. A confraria formulou um juramento, em nome da população de Varsóvia, da população daquela época e futura. O juramento, ou a promessa consistia na realização de uma peregrinação ao santuário de Czenstochowa, a pé, perenemente, pela cessação da epidemia.

A intenção da confraria foi aceita de imediato e a romaria pôs-se a caminhar a pé. O estandarte principal estampava a imagem de Nossa Senhora de Czenstochowa. Esta romaria era dirigida pelos monges paulinos, lotados na igreja do Espírito Santo. Os participantes da romaria realizavam o cumprimento da promessa e num gesto de gratidão pelo afastamento da epidemia.

O acontecimento tem sido perpetuado numa placa de prata. Esta, encontra-se sob custódia no tesouro do mosteiro do Monte Claro. A placa, além da data e finalidade da romaria, traz a oração a N. S., em latim, "Sub Tuum presidium", sob a tua proteção, em polonês, "pod twą obronę", oração de todo polonês católico. A seguir, lê-se a seguinte gravação: "Lembrai-vos, Senhor, das cinco sagradas chagas do Vosso Filho Jesus Cristo e da Vossa Mãe Santíssima, Maria, graça, a vigilante do Monte Claro. Lembrai-vos, tam nossos santos padroeiros: Paulo eremita, José, espo ria, Estanislau, santas Catarina, Bárbara e Rosália da Guarda e outros santos, pedimo-vos que não re Vossa misericórdia aos vossos servos, acossados pela A confraria faz este voto, velando pela Vossa glória pela honra de Vossa Mãe Santíssima do Monte Claro do Senhor. 2 de julho de 1711, sendo Antônio Gromo rigente da confraria".

Na gravação não consta o número de participa sume-se que tenham sido 250 pessoas, segundo um d de 1833.

A confraria tomou sob seu encargo a organiza maria, através dos séculos, até 1982. Diz-se que se não estradas e rodovias, o trecho entre a capital e Czen teria sulcos profundos abertos na terra polonesa p dos peregrinos.

No próximo seguimento, um repórter peregrin nhou algumas romarias, escreveu um livro, que lhe d mio Nobel de Literatura polonesa.

Pe. Jo

Os 84 anos da União Juventus

A Grande Sociedade União Juventus, que representa a maior instituição associativa de tradição polonesa das Américas, fundada em 1898, estará comemorando no dia 3 de maio, seus 84 anos de existência. As festividades se estenderão durante todo o mês de maio, para que todos possam participar e sentir pessoalmente a grandiosidade da tradicional sociedade, que há 84 anos vem conquistando títulos, troféus e outras honrarias, tanto no setor esportivo como no cultural, social e ainda se projetando nacionalmente através do seu espetacular grupo folclórico.

O aniversário da União Juventus será comemorado com a seguinte programação:

Dia 02 — 10 horas — Ato religioso na sede Campestre.

Dia 03 — 20 horas — Sessão Magna do Conselho Deliberativo e Diretoria, na sede Urbana.

Dia 08 — 23 horas — Baile de Aniversário, na sede Urbana.

Dia 15 — 17 horas — Encerramento da Copa de Bolão União Juventus, na sede Campestre.

Dia 15 — 23 horas — Discotheque de Aniversário, na sede Urbana.

Dia 28 — 20,30 horas — Jantar Dançante de Maio, na sede Urbana.

Todos os Associados estão convidados e devemos realmente comemorar com orgulho os 84 anos dessa Sociedade de Brasileiros que sabe tão bem honrar suas origens e tradições polonesas.

Lições do golpe na Polôni

O PODERIO SOVIÉTICO ESMAGOU A SOLIDARIEDADE DO POVO POLONÊS

Depois do que se passou na Polônia, não é preciso especializar-se em política para saber a diferença entre comunismo e socialismo...

Os que tinham a veleidade de se proclamar "progressistas", porque suas idéias tendiam para soluções socialistas, à maneira dos países de regime de partido único, poderão mudar de tática e de nome: Hungria, Tchecoslováquia, Berlim, Cuba, Moçambique, Afeganistão, e, agora, Polônia, mostram à farta, que o comunismo é uma doutrina extremamente conservadora. Não quer mudança e não admite mudança dentro dele. Só fora.

Ser progressista para os outros e conservador para fins de manutenção do poder em casa é, no mínimo, um gesto maquiavélico, para não usar a palavra canalhice. O gesto é calhorda, quando se propõe progresso aos outros e imobilismo aos próprios concidadãos.

A lógica do fato parece repousar na doutrina de que nos países não comunistas está tudo errado e tudo precisa mudar, enquanto que, nos países comunistas, está tudo certo e os erros porventura existentes são provocados por inimigos e sabotadores do regime.

REALIDADE

Mas a Polônia de Jaruzelski, o general que disse que soldado não atira em compatriota... provou bem outra coisa. Admitiu a falência do partido comunista, a impopularidade do mesmo, a incompetência do regime e a necesidade de um sistema socialista num país comunista.

Quem sabe ler, por entre linhas deve ter perce o levante da Hungria, que o socialismo e o comunis dade, são dois sistemas antagônicos. Um país verdad socialista jamais poderia aderir ao comunismo, sob perder os seus valores como nação socialista. E munista jamais conseguirá praticar o socialismo, p vez que o povo quiser implementações socialista rias, o exército nacional ou "convidado" esmagará dade.

Já se sabe que o capitalismo é mau, conservado e disfarçadamente progressista. Mais do que nunca o mesmo do comunismo. Tem 65 anos e já se mu quem duvida, veja a idade dos seus dirigentes e o permanecem no poder...

Da próxima vez que alguém me disser que é por ser da esquerda, lembrarei algumas distinções feitas pelo próprio Jaruzelski, o novo caudilho Quem pensava que só os países subdesenvolvidos pes de estado contra a constituição a serviço de rosos e interesses excusos, não conhecia o comuni natureza humana.

O golpe militar na Polônia provou que o pr mundo não é capitalismo nem comunismo: é a falt to que os grandes têm para com os pequenos e Lá e aqui.

Pe. Z

("Correio Riograndense" — 14 de abril de

A 10 de outubro do corrente ano será canonizado
O Bem-aventurado Maximiliano Kolbe - Mártir da Caridade

Era o dia 17 de outubro de 1971. Em Roma realizava-se o Sínodo dos Bispos. Lotavam o vasto recinto da Basílica de São Pedro dezenas de milhares de fiéis, entre os quais havia cerca de seis mil poloneses.

Pelas dez horas, uma centena de Bispos e várias centenas de sacerdotes acorreram para concelebrar a Missa, presidida pelo Papa Paulo VI.

No início dessa solene concelebração, o Santo Padre promulgou o Decreto da Beatificação do Servo de Deus Maximiliano Maria Kolbe, nos seguintes termos: "Nós, anuindo aos anseios de muitos nossos irmãos no episcopado e, bem assim, à súplica dos Frades Franciscanos Conventuais e de numerosos fiéis, depois de consultarmos a Sagrada Congregação, encarregada da Causa dos Santos, bem como após maduras ponderações e fervorosas preces, havemos por bem inscrever, com a Nossa Autoridade Apostólica, o Venerável Servo de Deus Maximiliano Maria Kolbe, sacerdote da Ordem dos Frades Menores Conventuais, no catálogo dos BEM-AVENTURADOS". Em seguida, após o canto do Evangelho, o Santo Padre pronunciou a homilia, exordiando-a com estas palavras: "MAXIMILIANO KOLBE, BEM-AVENTURADO!... Bem-aventurado significa digno de veneração e de culto em determinada igreja local, como admirável reflexo da força do Espírito Santificador. Bem-aventurado quer dizer salvo e glorioso, isto é, cidadão do céu e com todas as características de cidadão da terra. É nosso irmão e amigo, o mais chegado a nós no mistério da Comunhão dos Santos ou seja no Corpo Místico de Cristo, que é a Igreja no tempo e na eternidade. Bem-aventurado quer dizer intercessor e defensor no reino da caridade, junto com Cristo "sempre pronto para interceder por nós".

Numa palavra, é ele modelo perfeito de homem que teríamos de imitar, de acordo com o ensinamento de São Paulo: "Sede meus imitadores assim como eu sou imitador de Cristo" (1 Cor. 4,16). (Paulo VI).

RELIGIOSO FRANCISCANO E FUNDADOR DA "MILICIA DA IMACULADA"

Maximiliano Kolbe nasceu a 08 de janeiro de 1894, no território polonês, então sob a ocupação da Rússia. No Batismo recebeu o nome de Raimundo. Em 1907, ingressou no seminário menor dos Frades Franciscanos Conventuais, na cidade de Lwów, (Leópolis). Foi admitido ao noviciado, com o nome de Frei Maximiliano, aos 04 de setembro de 1910, e emitiu os votos religiosos no ano seguinte. Em novembro de 1912, foi enviado para Roma, a fim de cursar a Filosofia na Universidade Gregoriana, e a Teologia no Instituto Pontifício "São Boaventura" dos Frades Menores Conventuais. A 16 de outubro de 1917, fundou a "Pia União da Milícia da Imaculada" com o objetivo de combater a

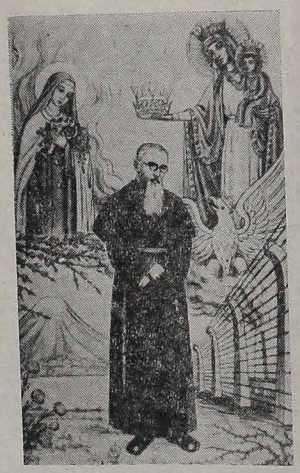

onda de ateísmo anticlerical, através da devoção à Imaculada Conceição de Maria. Note-se, de passagem, que naquele mesmo ano, aconteceram as aparições de Nossa Senhora em Fátima. Ademais, em outubro do mesmo ano, Vladimir Lenin instalou, na Rússia, o comunismo ateu. Duas bandeiras, pois, foram hasteadas naquele ano de 1917: a BANDEIRA AZUL DE NOSSA SENHORA e a BANDEIRA VERMELHA DA FOICE E MARTELO do comunismo. O Frei Maximiliano Kolbe empunhou a BANDEIRA AZUL DA IMACULADA para recristianizar o mundo transviado. Ordenado sacerdote, em Roma, a 28 de abril de 1918, regressou para a Polônia após o término da primeira guerra mundial.

Inicialmente, foi lente de História Eclesiástica no seminário maior de sua Ordem, em Cracóvia, dedicando-se, ao mesmo tempo, à propagação da "Milícia da Imaculada". Idealizou e fundou o mensário "Rycerz Niepokalanej" (Cavaleiro da Imaculada). Ele mesmo redigiu e publicou o primeiro número com a tiragem de cinco mil exemplares, cuja distribuição era gratuita e amparada apenas por ofertas espontâneas. Num vasto terreno, doado por insigne benfeitor e situado a distância de quarenta quilômetros de Varsóvia, o Pe. Frei Maximiliano Kolbe fundou o célebre "Niepokalanów" (Jardim da Imaculada), que se transformaria, em pouco tempo, numa notável colmeia de oração, trabalho e apostolado mariano.

Aí foi erguido, às pressas, um conjunto de rudimentares pavilhões. Aí foi aberto um seminário menor para candidatos à vida franciscana. Aí foi fundado um noviciado. Aí foram instaladas modernas máquinas impressoras. Além da revista mensal "Rycerz Niepokalanej", que alcançou a tiragem superior a um milhão de exemplares mensais, foi fundado um jornal diário "Mały Dziennik" (Pequeno Diário) com a tiragem de cem mil exemplares. Ademais, planejou-se a criação de uma estação de rádio e, bem assim, um campo de aviação. Uma equipe de padres franciscanos, assessorados por mais de seiscentos irmãos religiosos, movimentava esses meios de comunicação sob a coordenação e iniciativa do Pe. Frei Maximiliano.

APOSTOLADO MARIANO NO JAPÃO

Uma vez consolidadas as bases da "Milícia da Imaculada", de Niepokalanów, na Polônia, o Pe. Frei Maximiliano tratou de estender as suas atividades missionárias até ao Extremo Oriente. Assim, a 26 de fevereiro de 1930, acompanhado de quatro jovens confrades não-sacerdotes, empreendeu longa viagem marítima em direção ao Japão. Primeiramente, residiu em modesto prédio alugado e, ao mesmo tempo, foi lecionando a Filosofia no seminário diocesano, em Nagasaki. Decorrido apenas um mês, conseguiu editar o primeiro número do mensário "Cavaleiro da Imaculada".

Num local pantanoso, situado num subúrbio de Nagasaki, ao sopé do monte Hikosan, quis instalar a sede do seu apostolado mariano. Essa escolha foi providencial, pois esse monte, durante a segunda guerra mundial impediu que os efeitos da bomba atômica, largada sobre Nagasaki, atingisse a residência da comunidade franciscana. Essa missão, fundada no Japão pelo Pe. Frei Maximiliano recebeu o nome de "Mugenzai no Sono" (Jardim da Imaculada). Foi prosperando, progressivamente. Hoje, é florescente Província dos Frades Franciscanos Conventuais em terras japoneses. Depois de encerrar a sua missão no Japão, o Pe. Frei Maximiliano voltou para a Polônia, reassumindo a direção do Niepokalanów. Empenhou-se em revigorar a disciplina conventual e em intensificar o apostolado da imprensa. A família franciscana contava, então, em torno de mil pessoas: padres, irmãos religiosos, clérigos, noviços, postulantes e seminaristas.

MÁRTIR DA CARIDADE

A 1.º de setembro de 1939, o paranóico A. Hitler desencadeou a trágica segunda guerra mundial, invadindo e talando o território polonês. Milhões de poloneses foram exterminados. Niepokalanów não foi poupado. De um dia para outro, silenciaram as máquinas impressoras. Os frades tiveram de dispersar-se. A soldadesca nazista ocupou todas as dependências. O Pe. Frei Maximiliano e o seus confrades foram apr partir de então iniciaram eles a p sacra nas prisões e nos campos de ção. A última etapa desse duro c no dia 28 de maio de 1941, quand Maximiliano foi confinado pela campo de concentração de Oświ imagem do inferno dantesco: "A speranza, o voi che entrate"! (D perança, ó vós que entrais)!

Desbatinado e revestido de p sou ele a ser identificado pelo nú Daí por diante, assim desperso de agüentar trabalhos forçados, ros, pancadarias e, por alime aguada sopa de repolhos. Dois tarde, na hora da chamada, o co zista, em represália pela fuga de condenou uma dezena desses p "bunker" da morte. Um dos in nados — Francisco Gajowniczek desesperado: "Coitado de minh mulher e dos filhos"! Naquilo n.º 16.670 e, cambaleando, dire mano comandante. Este saca d brada: "Pára, miserável! Que des"? Ao que o "atrevido" prisio deu: "Pretendo substituir a est ainda moço e pai de família". com essa resposta, o comand "Mas, quem és tu"? — "Eu sou co", responde, calmamente, o P miliano. — "Está bem, aceito a retrucou o comandante. "Irás gua no "bunker". A sentença O Pe. Frei Maximiliano e seus de desdita foram empurrados "bunker", que era uma masmorr 1 m, onde não havia ventilação a não ser um vaso para as necess porais. Os dez inermes sentenc tamente desnudos, viram-se enc sa fétida cafua e condenados a me, sede e desespero. A presença Maximiliano transformou esse tr frimentos em paraíso de fé, esp Após duas semanas de lento apagando-se, uma a uma, essas ladas. Por último, o Pe. Fr aguardava, serenamente, a sua ção de efeito mortífero corro

Era o dia 14 de agosto de Assunção de Nossa Senhora.

Deu ele a vida por um irm merecendo a coroa de MÁRTI DE. "Ninguém tem maior amo que dá a vida pelos seus amig É a esse MÁRTIR DA CARIDA João Paulo II irá canonizar no bro do corrente ano, ao ensej mento das comemorações do do nascimento de São Franci

Pe. Frei Al